

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Powodzie nad morzem

Rzeki nadbałtyckie zatapiają wsie i łaki

HALLEROWO, 20 lutego. — (Pat.) — Odwilż i trwający nadal porywisty wiatr południowo-zachodni spowodował podniesienie się stanu wód na Kaszubach i wylew szeregu rzek i rzeczek.

Pod Puckiem wylała na okoliczne łaki i torfowiska rzeka Płutnica, uchodząca do zatoki, również zauważyć się daje silny przybór wody na rzeczce Waleczce.

Poważny i groźny jest wylew rzeki Redy.

Znaczna bowiem przestrzeń łak wzdłuż koryta rzeki znajduje się pod wodą.

Gwałtownym był również wylew rzeki Kamionki. Łaki po prawej stronie koryta i lewej stronie drogi, prowadzącej na dworzec kolejowy w Kościerzynie, są całkowicie zalane.

Woda utworzyła miejscami olbrzymie jeziora.

Wezbrane wody Kamionki wtargnęły obok elektrowni kościerskiej do baraku, zamieszkłego przez kilka rodzin robotniczych. Straż pożarna ewakuowała mieszkańców.

Woda w izbach baraku sięga do 70 cm.

Silny opad deszczowy spowodował

zalanie elektrowni w Bolszewie pod Wejherowem.

Maszyny zostały unieruchomione. Szkody materialne są bardzo poważne.

Pod cementownią w Wejherowie wylała rzeka Biała, dopływ rzeki Redy.

Szereg domów zostało zalanych w Rumji - Zagórze, pow. morski, gdzie również bardzo ucierpiał pola i ogrody. Obecnie płynąca z łak torfowych woda zaczyna pomалу opadać, tak, iż większych wylewów spodziewać się nie należy.

GDĄSK, 20 lutego. (Pat.) — Naskutek odwilży i ulewnych deszczów rzeki Motława i Radunia wezbrały, stwarzając bardzo

groźną sytuację dla ludności powiatu Gdańskie Wyżyny.

Powłoka lodowa ruszyła pod naporem wody i zerwała tamę

w miejscowości Prangszynie oraz uszkodziła poważnie drewniany most, prowadzący z dworca do wsi, tak, iż

przerwana została wszelka komunikacja.

Mówią, że wylew rzeki Raduni, która zalała znaczne prze-

strzenie w okolicy Pruszcza jest

najpoważniejszy w obecnym stuleciu.

Dzięki szybkiemu i skutecznemu podwyższeniu wałów ochronnych udało się zapobiec dalszemu rozszerzaniu się katastrofy.

Druga dwulatka Roosevelta

Prezydent chce nadal zwalczać trusty, kartele i spekulacje, a bronić praw robotników i lojalnej konkurencji

WASZYNGTON, 20 lutego. — (Pat.) — W orędziu do kongresu prezydent Roosevelt zaleca przedłużenie działalności NRA (National Recovery Act.) na 2 lata.

Prezydent daje w orędziu przegląd działalności NRA i cele jej.

NRA. zrobiła wielkie wrażenie na narodzie amerykańskim — pisze prezydent — i cały naród udzielił jej swego po-

parcia.

Prezydent daje w orędziu szkic nowego porządku w stosunkach w przemyśle, stwierdzając, że przybiera on coraz wyraźniejsze formy. Cele i zasady NRA. są zdrowe.

Porzucenie ich byłoby nie do pomyślenia, bo wprowadziłoby chaos do produkcji i pracy.

Dobrowolne zawieranie umów zbiorowych przez poszczególne

gałęzie przemysłu winno być popierane.

ale jeżeli ten, lub ów przemysł nie może dojść do porozumienia, rząd musi mieć prawo nie zaprzeczone do ustalenia pewnego minimum, pozwalającego na lojalną konkurencję w stosunkach pracy.

Prawo pracowników do swobodnego organizowania się dla rokowań o umowy zbiorowe,

musi być szeroko popierane. Zasady wytyczne ustawy przeciw trustom winny być stosowane.

Monopole i ustalanie cen przez kartele nie może być tolerowane, a co do pewnych, określonych produktów spożycia ogólnego, jak węgiel, nafta czy gaz, naród Stanów Zjednoczonych musi korzystać z opieki rządu, która zapobiegła marnotrawstwu. Kontrola nad tą produkcją musi być policzna.

Spekulacyjna zniesienie cen, za równo jak dążenia do nieuzasadnionych zysków, będą stale nowocześnie zwalczane.

Metody stosowania praw, umów i regulaminów, dotyczących przemysłu, nie polegają na wyszukiwaniu okazji dla wzięcia ludzi.

Trzeba nam innych metod, bardziej skutecznych, aby natychmiast położyć kres praktykom poszczególnych ugrupowań sprzecznych z naszymi zasadami — kończy prezydent swe orędzie.

Ustawa o NRA, wygasa 16-go czerwca.

Trick regulaminowy

unieszkodliwi widmo kwalifikowanej większości w sejmie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Zwołanie komisji konstytucyjnej sejmku dla rozważania poprawek senackich dotychczas jeszcze nie nastąpiło. — Formalnie zwołanie to może nastąpić dopiero na najbliższym posiedzeniu plenarnym

sejmu, t. j. dzisiaj, w czwartek.

Jak mówią w kołach politycznych pomiędzy większością izby a opozycją spór skoncentruje się na procedurze. — Większość, jak to już nieraz stwierdzaliśmy, stoi na stanowisku, że dla uchwalenia poprawek wystarczy normalna większość. Opozycja domaga się większości kwalifikowanej dwóch trzecich. Takiej większości przy najbardziej sprzyjającej koniunkturze obecna większość izby zgromadzić nie może, wynosiłoby to bowiem 296 głosów na plenum sejmku.

Wobec tego należy się spodziewać, że marszałek sejmku przedłoży sprawę procedury do głosowania, które zwykłą większością, a tylko taka potrzebna jest przy sprawach regulaminowych, zadecyduje stosowanie do poprawek senatu zwykłej większości, a nie kwalifikowanej. Po powzięciu tej formalnej decyzji losy projektu będą oczywiście już zdecydowane, opozycja, zapewne tak, jak to było poprzednio, opuści salę obrad sejmku.

Są to wszystko przewidywania, snute na ten wypadek, gdyby istotnie czynniki miarodajne domagały się szybkiego załatwienia konstytucji w czasie bieżącej sesji, ale czy takie domaganie się nastąpi, czy nie, o tem w gruncie rzeczy jeszcze nikt nie wie.

Deficyt budżetu

chce powiększyć senat, skreślając 20 mil. zł. z dochodów

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Przy obradach nad budżetem komisji skarbowo-budżetowej senatu wynikły niespodziewanie różnice zdań pomiędzy projektem, przedstawionym przez generalnego referenta, sen. Popławskiego, a projektem, przedstawionym przez sejm. Różnice zdań pomiędzy większością senacką, a sejmem ujawniły się w trakcie prac nad poszczególnymi preliminarzami. Jak mówią, to było właśnie powodem, że sen. Szarski, od

wielu lat generalny referent budżetu w senacie, w tym roku zrezygnował z referatu. — Powodem formalnym jest niedomaganie sen. Szarskiego, mówią jednak, że jest to choroba dyplomatyczna.

Tendencją większości komisji senackiej jest skreślenie jeszcze 20 milionów złotych dochodów, tak, że suma deficytu, raz już powiększona w sejmie w stosunku do projektu rządowego, uległaby w decyzji senatorskiej nowemu powiększeniu.

Chcesz pokoju, szukaj się do wojny

Włosi roją z abisyńczykami, a jednocześnie pchają wojsko do Afryki

RZYM, 20 lutego. (Pat.) — Według wiadomości, nadeszłych z Addis Abeby, rokowania włosko-abisyńskie doprowadziły do uzgodnienia wielu spraw, związanych z ustaleniem strefy neutralnej na granicy Somali włoskiej. Włosi mają nadzieję, iż po załatwieniu tej sprawy uda im się uzyskać odszkodowanie za wypadki w Ual-Ual.

RZYM, 20 lutego. (Pat.) — Dziś zrana odpłynął z Neapolu do Afryki na okręcie „Monte-

negro“ oddział wojsk technicznych, złożony z 750 żołnierzy i 40 oficerów. Odjeżdżających żegnał następca tronu ks. Humbert.

PARYŻ, 20 lutego. (Pat.) — Agencja Havasa donosi z Rzymu: W kołach miarodajnych zaprzeczają pogłoskom, według których ambasador japoński w Rzymie miał dokonać demarche dyplomatycznej w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego.

Świat bez nerwów

Obraz nieszczęśliwej żony Hauptmanna, wystającej wraz ze swym dzieckiem godzinami przed sądem w Flemington, musiał przecieżyć wzruszyć ludzi, musiał podpowiedzieć im słowa nie samej jeno mściwości? Nie podobnego. Do ostatka wszyscy pozostali zaślepieni zemstą a lzy tych czterech kobiet-sędziów w chwili odczytywania wyroku nie nie mówią o... czułości ich serc.

W Paryżu przed dwoma dniami toczył się inny proces. Jakis wloch de Bono, zamordował swego teścia siedmioletniego synka, postrzelił żonę i wreszcie siebie. Uratowano mu życie — został jednak ślepy na zawsze — postawiono go przed sądem — przed tym francuskim sądem przysięgłych, który uniewinnił już tyle żon, strzelających do mężów, czy kochanków, tylu znakomitych finansistów, rabujących ostatni grosz naiwnym swym klientom. Sądowi udowodniono, że de Bono był podczas wojny ranny w głowę, że przebywał już w zakładzie dla obłąkanych. Żadne okoliczności nie wpłynęły na złagodzenie wyroku: ślepeca skazano na karę śmierci.

Wyroków sądowych nie wolno podobno nigdzie krytykować — więc ślepego de Bono zaprowadzą pod ręce na gilotynę. Bo sprawiedliwość musi się stać zadość... Musi! Chyba, że zająd takie okoliczności, które przed 10 dniami ocaliły życie pewnemu skazańcowi w Ameryce. Murzyna jakiegoś posadzono już na krześle elektrycznym i obecny przy skazaniu prokurator wyciągnął rękę do guzika elektrycznego, by przepuścić przez ciało skazańca śmiertelność tok, kiedy ruch jego został powstrzymany przez szeryfa. „Przepraszam — to do mnie należy”... „Nie podobnego, do mnie!”... Zawiązał się spór... w obecności przysięgłego pasami do fotela murzyna.

Aby rozstrzygnąć wątpliwości, posłano do kancelarii więziennej po kodeks. Kiedy go przyniesiono i okazało się, że szeryf miał rację, że to do niego należy przywilej pozbowiania życia — obrońca murzyna oświadczył, że teraz nawet i szeryf nie ma prawa nacisnąć guzika. Minęło bowiem dziesięć minut od chwili, kiedy skazany zasiadł na fotelu, a prawo przewiduje, iż wyrok musi być wykonany przed upływem tego czasu.

Murzynowi ocaliła życie dyskusja proceduralna. Nerwy ludzkie zaczynają być doprawdy postronkami.

K. P.



Rest. „TABARIN” Dancing
Narutowicza 20.

Dziś i codziennie
światowa atrakcja TRIO o HAYO
To maximum przysłówowej japońskiej
zręczności i siły oraz pełny program
artystyczny. Codziennie od 5—8 Five
kons. 1 zł. z całkowitym programem
tatr. — Od 10 w. do rana Dancing

Wycieczki i przejazdy
grupowe
DO PALESTYNY
od zł. 630.—

Informacje
i zapisy: „ORBIS”
Piotrkowska 18, telefon 249-33,
65, 101-01.

Umożliwić naukę latania każdemu, kto tego pragnie

Dlaczego zrezygnowaliśmy... Generał Berbecki zapowiada nową wielką imprezę lotniczą

Upłynęło już kilkanaście dni od chwili, gdy społeczeństwo zaskoczono zostało niespodziewaną wiadomością o rezygnacji Polski z dalszego udziału w Challenge'u, którego dwie ostatnie rozgrywki przysporzyły na szerokim świecie dużo sławy polskim skrzydłom, a naród cały pobudził do żywego zainteresowania się lotnictwem. W ciągu tych kilkunastu dni nie przestawano powszechnie komentować decyzji kierowniczych czynników naszego lotnictwa.

Myśl o wycofaniu się kierownictwa obywatela

O tem, że Challenge w swojej dotychczasowej postaci nie spełnia w stu procentach swego zadania głównego, popularyzacji lotnictwa sportowego i że stał się właściwie ostrym konkursem technicznym

opartym na bezpośredniej ocenie samych maszyn, pilotowanych w praktyce bynajmniej nie przez amatorów sportowców, lecz przez specjalnie szkolonych zawodowych pilotów akrobatycznych — o tem mówiło się już na długo przed zeszłorocznymi wrześniowymi zawodami. Przytem konkurs ten

kosztował grube pieniądze (sama Polska wydała na Challenge 1934 r. z górą 4 miliony zł.), a ponadto absorbował całokształt naszej fabryki lotniczej i szczupłe siły konstruktorskie w ciągu kilkunastu miesięcy. To też już przed zawodami zeszłorocznymi ppłk. Kwieciński, mówiąc prasie o konieczności zasadniczej zmiany warunków

następnego Challenge'u i przełożeniu daty rozgrywek co najmniej na rok 1937. Przewidywał się również, iż po ostatecznej rozgrywce pucharu zawody te nie będą już wznowione.

Po Challenge'u coraz częściej słyszało się w polskich sferach lotniczych opinie o konieczności natychmiastowego wycofania się z zawodów.

skoro już drugim z kolei i bezapelacyjnym zwycięstwem udowodniliśmy światu, że pierwsze nie było przypadkowe.

— Nie absorbujemy naszych najcenniejszych sił konstruktorskich i elity naszych pilotów Challenge'em... mówili kierownicy lotnictwa polskiego — lecz skierujemy cały wysiłek na rzeczywistą popularyzację lotnictwa sportowego wśród najszerszych warstw społeczeństwa, budujemy nowe samoloty, starajmy się umożliwić naukę latania każdemu, kto tego pragnie.

Jakie warunki stawiała Polska?

Mimo tych coraz silniejszych prądów w sferach lotniczych, Polska nie zaniechała bynajmniej przygotowań or-

ganizacyjnych do nowego Challenge'u. Czyniono to w nadziei, że uda się na terenie międzynarodowym, w FAI, uzyskać przełożenie rozgrywek challenge'owej na okres znacznie późniejszy, oraz doprowadzić do zasadniczej zmiany regulaminu zawodów.

Warunki te dałyby się ująć w dwóch zasadniczych punktach: po pierwsze Polska zażądała przesunięcia terminów zawodów

co najmniej o rok, a najchętniej o dwa lata. Drugim, nie mniej zasadniczym warunkiem była taka

zmiana regulaminu, któraby z Challenge'u uczyniła istotnie zawody sportowe i umożliwiła udział w nim pilotom - amatorom na zwykłych i tanich maszynach, produkowanych seryjnie.

Polska dowiedziała się o swej rezygnacji ...przez Berlin

Jednak w łonie FAI. (Międzynarodowej Federacji Aeronautycznej) nurtowały różne prądy, nie brakowało również głosów za utrzymaniem Challenge'u w jego dotychczasowej postaci, przynajmniej do chwili rozegrania pucharu. Co ciekawsze, opinie te reprezentowali m. in. przedstawiciele niektórych państw, wogóle nie biorących udziału w tych zawodach.

W Warszawie rozważano tymczasem skrupulatnie wszystkie pro i contra w sprawie Challenge'u.

Decyzja ostateczna o wycofaniu się Polski z Challenge'u powzięta została dosłownie w ostatniej chwili i wieczorem w dniu 1 lutego mjr. Chramiec, obecny sekretarz generalny Aeroklubu Rzplitej, wyjeżdżający właśnie do Paryża na zjazd FAI otrzymał odpowiednią instrukcję.

Teraz pozostawało tylko po dać tę decyzję do wiadomości publicznej.

Jak się zwierzał później dziennikarzom p. Tadeusz Święcicki, szef biura prasowego prezydium rady ministrów, z ogłoszeniem tego faktu, który niewątpliwie musiał poruszyć całą opinię publiczną — było wiele kłopotów. Wahano się co do formy i drogi, za pośrednictwem której wiadomość miała być opublikowana. W sobotę 2 b. m. przypało właśnie święto, w niedzielę zaś z powodu zbiegu dwóch świąt większość gazet nie wyszła. W rezultacie

LEKARZ-DENTYSTA
B. Mikulicka-Landsberg
ul. Śródmiejska 21.
PRZYJMUJE:
od 10—12-ej i od 5—7-ej. w

postanowiono ogłosić wiadomość dopiero w poniedziałek za pośrednictwem agencji „Iskra”.

Tymczasem już w sobotę berlińskie agencje telegraficzne rozesyłały na cały świat depesze o wycofaniu się Polski z Challenge'u. Depesze te otrzymały również z Berlina i dzienniki polskie, wychodzące w niedzielę. W ten sposób

Polska otrzymała pierwszą wiadomość o wycofaniu się swoim z Challenge'u — przez Berlin.

Nowa wielka impreza lotnicza

Wycofanie się Polski z Challenge'u automatycznie odsunęło datę następnej rozgrywki co najmniej do roku 1937. Dyskusję nad tą sprawą odłożono w FAI do zebrania wrześniowego, postanawiając zająć się jednocześnie zmianą regulaminu. Nie jest więc wykluczone, że

postulaty polskie będą całkowicie uwzględnione

i jeżeli rozgrywka przesunięta będzie na r. 1938, kto wie, czy Polska nie weźmie w niej udziału?

W każdym razie stwierdzić należy, że decyzja kierowników lotnictwa polskiego była trafna i ze wszelkimi korzyściami dla kraju.

Argumenty, które w oficjalnych enuncjacjach przytoczyli gen. Rayski i gen. Berbecki, nie mogą być przez nikogo kwestionowane i zapewne społeczeństwo, tak jak nie szczędziło ofiar na Challenge, nie poskapi ich również na wielką akcję popularyzacji lotnictwa w Polsce.

Wycofując się z zawodów międzynarodowych, nie rezygnujemy bynajmniej z wielkich imprez lotniczych. Są już nawet konkretne projekty, ba, nawet więcej, rozpoczęto prace przygotowawcze.

Prezes zarządu głównego L. O. P. P., gen. Berbecki, na specjalnej konferencji uchylił rąbka tajemnicy:

— Wycofujemy się z Challenge'u, tak, ale to nie znaczy bynajmniej, abyśmy nie dali znać światu o postępie naszego lotnictwa. Zamiast Challenge'u przygotowujemy nową wielką imprezę lotniczą.

Tu obecny mjr. Wojtyga coś o tem wie, ale nie zechce napełnić powieści tego głośno. Wystarczy, jeżeli przypomnę panu, że Anglia, która nie brała udziału w Challenge'u, zorganizowała tymczasem wielki lot Londyn — Melbourne.

Włochy zaś, także słabo interesujące się Challenge'em, zrealizowały gigantyczny lot eskadry generała Balbo.

Może i my myślimy o czemś podobnym?

Kto wie, czy nie czekają nas sukcesy większe i głośniejsze w świecie, niż te, które mogliśmy osiągnąć w Challenge'u.

Fakty

Warjat z Jarosławia

W Jarosławiu wydarzył się dość ciekawy wypadek, który nasuwa pewne refleksje. Oto ktoś doradził Teodorowi Bochnie, by ten celem pomyślnego załatwienia postępowania spadkowego wręczył rejestratorowi sądu grodzkiego w Jarosławiu Aleksandrowi Urzyńskiemu, kwotę 30 zł., co też się stało. Wiadomość o tem dotarła do władz i prokuratorja postawiła obu w stan oskarżenia.

Dotąd wszystko jest niestety czemś zgoła nienadzwyczajnym. Urzędnik wziął sobie oczywiście obojętnie, a obrońca uważając sprawę za przegraną, postawił wniosek na zbadanie pożyteczności oskarżenia.

Sąd zgodził się i oskarżonego poddano badaniom psychiatrycznym. Psychiatrzy, po zbadaniu oskarżonego, oświadczyli zgodnie, że jest on chory umysłowo, wobec czego sąd uwolnił go od wszelkiej odpowiedzialności.

Gdyby ów oskarżony nie wziął przypadkowo 30 złotych łapówki, urzędowałby do dzisiaj i przez szereg dalszych lat na swoim wcale odpowiedzialnym stanowisku.

Echa wizyty

Wzruszony wspaniałością i serdecznością przyjęcia w Polsce, mjr. Goering opowiada bardzo szczegółowo na łamach prasy berlińskiej wrażenia swoje z łowów białowieskich. Przez cały czas pobytu w Białowieży p. Goering czuł się doskonale i był w świetnym humorze, podobnie zresztą, jak i inni uczestnicy dyplomatycznego polowania. Jednym z najweselszych epizodów — opowiada p. Goering — było wywołanie się sań, w których siedzieli pp. min. — Michałowski i b. premier Jędrzejewicz.

Polowanie trwało codziennie od godziny 7,30 rano do godziny 5 po poł., później obiad, zaś po obiedzie — brydż, który trwał do godziny 3 w nocy. Goering wprawdzie przegrywał, ale — wiadomo — kto nie ma szczęścia w kartach, ten je znajduje gdzieś indziej. Widocznie i tym razem przysłówie się sprawdziło, p. Goering bowiem obiecuje solemnnie, że będzie odłaz częstym gościem w Polsce.

Pozarów w Białowieży i okolicy — według zapewnienia gościa — podczas pobytu jego na łowach nie notowano.

Ofen-ywa przeciwko bezrobociu

Rząd angielski podejmuje na wielką skalę zakrojoną ofensywę przeciwko bezrobociu. W pierwszym rzędzie rząd brytyjski przeznaczony pewne kwoty na subsydiowanie przemysłu w okęgach, szczególnie silnie dotkniętych klęską bezrobocia. Jednocześnie część bezrobotnych przesiedlona zostanie do tych okęgów, w których konjunktura rozwija się pomyślnie i gdzie istnieją możliwości zatrudnienia bezrobotnych. Wreszcie pewna liczba robotników miejskich pozbowionych pracy ma być przesiedlona na rolę. Akcję zwalczania bezrobocia prowadzić będzie nie urzędnik, lecz kierownik wielkiego koncernu cegielni, Malcolm Stuart, który opracował zatwierdzone obecnie przez rząd projekty walki z bezrobociem i otrzymał od rządu w tej dziedzinie nieograniczoną, wprost dyktatorskie pełnomocnictwa.

„LUNA”

Dziś poraz ostatni wyświetlania wspaniałego filmu wiedeńskiego

Ceny miejsc niższe od zł. 1.09

„FRASQUITA”

O rozbrojeniu niema mowy

Niemcy są pewne siebie i dlatego niebezpieczne

Simon pojedzie do Berlina dopiero w połowie marca

Walka dwóch cywilizacji Prawo przed siłą, czy siła przed prawem?

PARYŻ, 20.2. (PAT) — Były prezydent republiki, Millerand, wygłosił dziś na dorocznym bankiecie związku przemysłu i handlu dłuższe przemówienie, poświęcone francuskiej polityce zagranicznej.

Omawiając m. in. znaczenie układu londyńskiego Millerand podkreślił pomyślnie rozwój polityki angielskiej, czego wynikiem był projekt konwencji lotniczej. Nie stety, zarówno losy tej konwencji jak i ogólnego układu, gwarantującego bezpieczeństwo, są uzależnione od stanowiska Niemiec.

„Rzecz, powiedział Millerand, nie przestała stanowić wielkiego niebezpieczeństwa

dla innych narodów, którym nie będzie zagrażała tylko wtedy, gdy pozna dokładnie, iż może się narazić na ewentualność klęski”.

Zdaniem mówcy należy przede wszystkim liczyć tylko na własne siły i nieznęć wszystko, aby zwiększyć efektywność armii francuskiej. Wprowadzenie 2-letniej służby wojskowej jest więc koniecznością w grę bowiem wchodzi nie tylko siły materialne.

Walka rozstrzygnie o istnieniu dwóch cywilizacji.

Jedną koncepcję głosi hasło prawa przed siłą, druga natomiast opiera się na przekonaniu, że siła powinna narzucać prawo. Losy świata zależą od tego, która z tych koncepcji zwycięży.

Rosja wierzy w system paktów regionalnych

BERLIN, 20.2. (PAT) — Niektóre biuro informacyjne donosi z Moskwy:

Rząd ZSRR polecił swoim ambasadorom w Londynie i Paryżu złożyć oświadczenie, iż rząd ZSRR wita wyniki narad londyńskich i że komunikat londyński zyskał przyjazne przyjęcie w ZSRR.

Rząd ZSRR doszedł do przekonania — głosi to oświadczenie — że całkowite rozbrowienie, lub nawet częściowe, nie jest dziś możliwe. Niebezpieczeństwo wojny może jednak być usunięte przez system paktów regionalnych.

Rząd ZSRR z zadowoleniem przyjął do wiadomości, że w wymianie

poglądów pomiędzy rządami brytyjskim i francuskim system tych paktów został uznany za niezbędny. Jaknajchlejsze zastosowanie takich paktów dla wszystkich części Europy byłoby chętnie powitane przez ZSRR.

Rząd ZSRR sądzi, że system paktów regionalnych nie powinien być wprowadzony w życie w drodze umów dwustronnych, lecz powinien być zawarty wielostronnie przez wszystkie państwa, wymienione w komunikacie londyńskim.

Simon pomówi z Hitlerem

LONDYN, 20.2. (PAT) — Agencja Reutera donosi: W toku wyświek, zmierzających do uregulowania sytuacji europejskiej nastąpi prawdopodobnie wizyta sir Johna Simona w Berlinie w celu bezpośredniej rozmowy z kanclerzem Hitlerem. Taką opinię wyrażano dziś wieczorem w kołach parlamentarnych. Jednak ewentualne spotkanie ministrów angielskich i nie-

mieckich mogłoby nastąpić dopiero w pierwszej połowie marca.

Streicher zabijałby żydów, którzy żyją z aryjkami

BERLIN, 20.2. (PAT) — Na zebraniu związku prawników narodowo-socjalistycznych Streicher, wydawca tygodnika antysemitckiego „Der Stürmer” wygłosił przemówienie, w którym żądał wprowadzenia w najbliższym czasie kary śmierci dla żydów, utrzymujących stosunki erotyczne z nieżydówkami.

Święta Wotana i Baldura

w kalendarzu hitlerowskim

BERLIN, 20.2. — Wydano ostatnio w Niemczech „Kalendarz chiński”, który jest naprawdę niezwykłym dokumentem. W kalendarzu tym wszystkie nazwy świąt zostały planowo usunięte i zastąpione nazwami germańskich świąt pogańskich.

Wielki piątek przetrwany został „dniem państwowym po wymordowanych przez Karola Rzeżaka saszach oraz po torturowanych i zabitych bojownikach o prawo, kacerzach i czarownicach”. Wielkanoc staje się świętem bogini germańskiej wiosny, a święto Wniebowstąpienia — dniem powrotu Wotana. Wigilię Bożego Narodzenia przemianowano na święto narodzin germańskiego boga światła Baldura.

W związku z tem „Berliner Tagblatt” pisze, że „przez samo przemianowanie dni kalendarzowych nie można jeszcze stworzyć nowej religii”.

Zawarliśmy traktat z Anglią!

Ministrowie obu krajów omówili możliwości rozwinienia obrotu handlowego

LONDYN, 20 lutego. (Pat) — Rokowania handlowe pomiędzy Wielką Brytanią a Polską, które trwały w Londynie od ośmiu miesięcy, zostały dzisiaj szczęśliwie zakończone.

Nowy traktat handlowy między Polską a Wielką Brytanią został parafowany dzisiaj o godzinie 7-ej wieczorem.

Parafowania dokonali ze strony Wielkiej Brytanii minister handlu zagranicznego podsekretarz stanu Colvin, ze strony Polski — przewodniczący delegacji polskiej dyr. Sokołowski.

Ogłoszenie traktatu nastąpi niebawem przy okazji jego podpisania, którego spodziewać się należy w przyszłym tygodniu.

po technicznym opracowaniu, obu obowiązujących tekstów polskiego i angielskiego.

Traktat podpiszą: ze strony angielskiej minister spraw zagranicznych sir John Simon i minister handlu Runciman, ze strony polskiej minister przemysłu i handlu Floyar - Rajchman i ambasador Raczyński.

LONDYN, 20 lutego. (Pat) — Minister przemysłu i handlu Floyar - Rajchman w towarzystwie ambasadora Raczyńskiego odwiedził dziś popołudniu

angielskiego ministra handlu Runcimana

i odbył z nim godzinną rozmowę.

Konferencja obu ministrów dotyczyła całokształtu stosunków handlowych między Polską a Wielką Brytanią oraz możliwości, które powstają wraz z nowym traktatem handlowym. Ministrowie szczegółowo rozważyli te możliwości pod kątem widzenia rozwinienia wzmożonego obrotu handlowego.

Tailor B. KAZIMIERSKI
Piotrkowska 78, tel. 128-34 :: Nadeszły materiały angielskie w wielkim wyborze.

Mniejszość akcjonariuszy znajdzie obronę swych interesów w nowej ustawie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ministerstwo skarbu opracowało projekt ustawy o obligacjach. Projekt ten spowodowany jest ostatnimi wydarzeniami na terenie tow. akc. „Żyrardów” i in., a ma na celu zapewnienie ochrony interesów posiadaczy akcji. Przewiduje on organizację właścicieli obligacji i akcji.

Na żądanie 5 proc. ogółu wla-

ścieliści musi być zwoływane walne zgromadzenie, które, m. in. może decydować o wyłączeniu powództwa przeciwko spółce o szkody i straty.

Jest to bardzo daleko idące zabezpieczenie interesów mniejszości akcjonariuszy, którzy, jak wiemy, dotychczas bywali często narażeni na dotkliwe straty i majoryzowanie na walnych zgromadzeniach.

Do poziomu rzemieślników winna być dostosowana procedura w instytucjach ubezpieczeniowych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Minister opieki społecznej p. Paciorkowski przyjął wczoraj delegację związku izb rzemieślniczych, która mu przedstawiła memoriał o aktualnych sprawach reformy ustawodawstwa socjalnego. Związek izb rzemieślniczych wysuwa następujące postulaty:

1) Rzemiosło, narówni z rolnictwem, winno być traktowane, zarówno pod względem obciążeń, jak i świadczeń dla pracowników, inaczej niż przemysł;

2) we wszystkich instytucjach ubezpieczeniowych należy uprościć procedurę i dostosować ją do poziomu rzemieślników;

3) w zakładach ubezpieczeń od wypadków zakłady rzemieślnicze winny stanowić osobną kategorię;

4) rzemieślnicy, kształcący terminatorów, winni być zwolnieni od płacenia składek za terminatorów;

5) w zakładach rzemieślniczych winien być ustalony 48-miogodzinny tydzień pracy za miast 8-miogodzinnego dnia pracy.

Min. Paciorkowski w odpowiedzi na memoriał oświadczył, że reforma ustawodawstwa socjalnego wywołuje

wielkie trudności i komplikacje i wobec tego nie należy, jego zdaniem, oczekiwać rychłego załatwienia tej sprawy. Jeden tylko postulat rzemieślniczy minister obiecał uwzględnić i załatwić szybko, mianowicie ostatni o wprowadzeniu 48-godinnego tygodnia pracy w rzemiośle.

Kancierz Austrii w Paryżu omówi szczegóły paktu naddunajskiego

PARYŻ, 20.2. (PAT) — „Paris Soir”. Dziś przybywają do Paryża kancierz austriacki Schuschnigg i minister spraw zagranicznych Berger - Waldenegg. W ciągu 2 dniowego pobytu nad Sekwaną austriacki rządowiec stanu przeprowadzą szereg rozmów z kierownikami rządu francuskiego, poczem udać się do Londynu.

Jak zapewnia „Le Temps” wizyta Schuschnigga ma charakter ściśle kurtuazyjny i nie posiada sprezygowanych celów.

„Paris Soir” twierdzi, że przedmiotem narad będzie przedewszyst-

kiem sprawa paktu naddunajskiego, którego zawarcie natrafia na pewne trudności. Pierwszą z nich

Oflary wilków

SOFJA, 20.2. (PAT) — W zachodniej części Bułgarii w pobliżu miasta Kustendil wydarzył się wstrząsający wypadek. Stado zgłodniałych wilków napadło na dwoje dzieci, powracających ze szkoły miejskiej do pobliskiej wioski. Jedno z dzieci zostało rozszarpane przez wilki, a drugie, któremu udało się schronić na drzewo, zostało znalezione po kilku godzinach zmarznięte.

jest żądanie małej Ententy, aby sprawa restauracji Habsburgów, która nie figuruje w traktatach pokojowych została włączona do projektu paktu. Rząd austriacki uważa, że nie można od niego wymagać przyjęcia tak ważnych zobowiązań, tembardziej, że sprawa ta nie jest obecnie aktualna. Druga trudność polega na tem, żeby uzyskać przystąpienie do paktu Węgier bez domagania się od nich rezygnacji z pewnych aspiracji, co raziloby ich uczucia narodowe. Trzecia i najważniejsza sprawa, to przystąpienie Niemiec do paktu.

Czy wiecie, że...

...w ciągu ostatniego tygodnia zmarło w Saragossie na grype przeszło 100 osób.

...król bułgarski, Borys jest lekko chory na grype.

...aresztowano w Białogrodzie b. ministra Nikieza, zamieszanego w aferę oszukańczą.

...na dzień 17 lutego liczba mieszkańców Moskwy wynosiła 3.618.476 osób.

...w pobliżu Tyflisu nastąpiło zderzenie pociągu pasażerskiego z pociągiem towarowym, przy czem zginęły 3 osoby, a 12 jest ciężko rannych.

...na torze kolei pod Combe aux Fees, gdzie w nocy z 20 na 21 lutego 1934 r. znaleziono zwłoki sędziego Prince’a, dzisiaj zrana znalezione osoby położyły wieniec z kwiatów.

...wczoraj odbył się w Rzymie uroczysty pogrzeb naczelnego rabin Sacerdoti przy bardzo licznych udziałach ludności oraz przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

Egzekucja Hauptmanna została odroczone

TRENTON, 20.2. (PAT) Sąd stanu New Jersey przyznał Hauptmannowi prawo apelacji, wobec czego egzekucja, wyznaczona na 1 marca, została odroczone.

Plotki

Jest w Berlinie „klinika dla lalek”, gdzie przywraca się zdrowie ofiarom gier dziecięcych.

Ostatnio zgłosiła się do tego zakładu pięcioletnia dziewczynka z wspaniałą „Józefiną Baker”. Murzyńska gwiazda miała złamaną rękę, które to uszkodzenie jej miała właścicielka z wielkim przejęciem prosiła naprawić, co też jej uroczyście przyrzeczono.

Gdy w parę dni później mała klientka przysłała po swą lalkę, usłyszała, co następuje:

— Jesteśmy niepokieszeni, panieneczko, ale nie mogliśmy wykonać zamówienia. Naprawianie czarnych lalek jest nam surowo wzbronione.

*

Bywalczy pewnej kawiarni znają dobrze eleganckiego, starszego pana, podającego się za dyrektora jakiegoś nieistniejącego przedsiębiorstwa i nie cieszącego się najlepszą opinią.

Pewnego dnia pan „dyrektor” podszedł do stolika, przy którym siedział mecenas A... i zawołał, potrząsając jakąś kartką:

— Dziś rano dostałem ten anonim, w którym jakiś nikczemnik nazywa mnie złodziejem i oszustem. Ach, gdybym wiedział, kto to napisał!...

Adwokat ogląda list na wszystkie strony i mówi, uśmiechając się:

— Hm... charakter pisma prokuratora!...

*

Malarz Pascin, w czasie swych ciężkich monachijskich początków miał mecenasa, od którego pożyczal większe sumy, dochodzące do 20 koron.

Pewnego dnia mecenas znalazł się w konflikcie z prawem. Ponieważ słabszy zostaje zwykle pokonany, dostał się do więzienia śledczego.

Po kilku tygodniach uwolniono go i Pascin zaraz pożyczył od niego parę koron.

— Nie dlatego pożyczyłem — zwierzał się przyjaciół — abym potrzebował pieniędzy, ale chodzi mi o to, aby on nie myślał, że straciłem do niego zaufanie.

*

Adam Anamazi (annamita) wyruszył w podróż naokoło świata — tyłem. Genjalny wynalazek! Jakby nie objechać świata — zawsze ktoś już w ten sposób tego dokonał. Ale na takie głupstwo, jak łożenie tyłem to jeszcze nikt nie wpadł.

Anamazi twierdzi, że chodzenie tyłem nie sprawia mu żadnej trudności, że chodzi tym sposobem prędzej, niż kto inny przodem.

*

Pewien pastor amerykański dał się ukąsić kobra, aby dowiedzieć prawdziwości biblij. „Bóg — zapewnił swoje owieczki — będzie się troszczył o swoich” i przytoczył Łukasza X. 19 na dowód, że nie złego mu się stanie. Wolelibyśmy coprawda, aby przelknął coprawda ćwierć kilo arsenu lub wypił kwartę stężonego kwasu siarczanego. Pastor ma się dobrze, co dowodzi, że kobra została prawdą podobnie przedtem nieszkodliwaa.

*

W pewnym piśmie zamieszczone zostało na podstawie artykułu prawnego następujące sprostowanie:

„Nieprawdą jest, jakoby w szpitalu tutejszym pacjenci umierali wskutek braku należytej opieki lekarskiej, natomiast prawdą jest, że pacjenci tutejszego szpitala umierają wśród bardzo troskliwej opieki lekarskiej”.

*

— Antoni Gwizdź! — wywołuje sędzia w jednym z oddziałów sądu grodzkiego. — Oskarżony jest o kradzież roweru na cmentarzu. Czy przyznaje się do winy i co chce wyjaśnić?

— Proszę sądu — odpowiada zło dziej — wziąłem ten rower, bo myślałem, że jego właściciel umarł.

Gospodarka w K.K.O. była poddana ostrej krytyce na posiedzeniu komisji radzieckiej

Wczoraj odbyło się kolejne posiedzenie komisji finansowo budżetowej rady miejskiej m. Łodzi. Obrady toczyły się przeważnie pod znakiem druzgocącej krytyki działalności komunalnej kasy oszczędności.

Komisarz, K.K.O. wystąpił ze sprawozdaniem z działalności tej instytucji, nastawionem przeciwko b. władzom K.K.O. Zdaniem jego, stworzyły one straszny bałagan, który on musiał usunąć. Dalej stwierdza p. Chudziński, że zaufanie społeczeństwa do K.K.O. wzrosło, że wkłady powiększyły się z 1 do 3 milj. złotych. Straty K.K.O. powstały wskutek złego zabezpieczenia pożyczek, oraz wskutek nadużyć b. dyr. Naruszkiewicza, sięgających 26.000 zł.

Przykre pytania

Po referacie r. Milman zapytuje: Dlaczego umorzono wielu osobom długi kilkutyśięczne, mimo, iż można je było ściągnąć? Dlaczego zwolniono no zasłużonych bojowników

wolnościowych, a na ich miejsce przyjęto synów lustratorów K.K.O.? Ile zgłoszono podań o pożyczki i według jakiego miernika udzielano kredytów? Dlaczego magistrat ma płacić 111 tys. złotych, skoro te pieniądze nie są jeszcze zupełnie stracone, bo można je częściowo wyrewindykować od żyrantów skazanego dyr. Naruszkiewicza?

— A pozatem — dowodzi mówca — miasto statutowo odpowiada za straty K.K.O. tylko wtedy, o ile instytucja ta stała się niewypłacalna.

K.K.O. prosperuje dobrze, a chociaż teraz poniosła straty, to za rok — dwa będzie dawała zyski.

R. Walczak (PPS.) wskazuje na to, że K.K.O. nabyła gmach przy ul. Andrzeja 3 za 420.000 złotych, wiedząc o tem, że przed nią pertraktowano o sprzedaż tej posesji z jednym z banków, który ofiarował znacznie mniejszą sumę.

Po sprawozdaniu r. Milman

zażądał otwarcia dyskusji, lecz sprzeciwił się temu kom. Woje wódzki, uważając referat za informacyjny.

R. Milman: Pan jest mianowanym przez władze nadzorcze komisarzem, ale zarządza pan kasą, za którą odpowiedzialne jest miasto. Mamy prze to prawo na ten temat dyskutować!

Przedwko nowym obciążeniom

Nad kwestją podatku drogowego trwała długa dyskusja. R. Walczak wskazał, że prelimitowano wpływy z tego podatku w wysokości 180.000 zł. Wobec ogólnego zażalenia ludności nie należałoby wprowadzać nowych obciążeń. Je eli jednak podatek zostanie uchwalony, to socjaliści wniosą poprawkę, aby nie obciążono podatkiem ludzi pracy, zarabiających poniżej 400 zł, oraz tych furmanów, lub właścicieli samochodów, którzy sami obsługują wozy.

Przeciwko podatkowi występują

jeszcze radni endeccy, Kapczyński i Bartczak, którzy bronią przemysłowców, posiadaczy samochodów ciężarowych i t. p.

W rezultacie postanowiono wybrać komisję 3-osobową dla dokładnego przestudjowania projektu. (g)

Zawody im. Gordon-Bennetta odbędą się we wrześniu

Termin tegorocznych zawodów o nagrodę im. Gordon-Bennetta został ustalony na dzień 15 września r. b. Organizacją tegorocznych zawodów zajmuje się Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej. Zawody odbędą się w Warszawie.

Termin ten został wybrany z uwagi na najkorzystniejsze warunki dla lotów balonowych, panujące wczesną jesienią, oraz ze względu na przypadającą w tym czasie pełnię księżycy.

Obecnie komisja sportowa Aeroklubu kończy opracowanie szczegółowego regulaminu zawodów.

DZIECKO MYĆ-TYŁKO /SPECJALNEM MYDŁEM BEBE SZOFMANA

Komornik zdejmie szyny

jeśli belgowie nie pogodzą się z Warszawą

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym zrana radca prawny magistratu miasta Warszawy otrzymał od sądu okręgowego tytuł wykonawczy w sprawie kolejek podmiejskich, dziś wręczy go komornikowi i o ile dyrekcja belgijskie go towarzystwa kolejek nie złoży wiążących zobowiązań, jutro komornik przystąpi do zdejmowania szyn kolejowych przechodzących w obrębie m. Warszawy.

Pod groźbą tego komornika,

jak słychać, dyrekcja kolejek ma zobowiązać się do przeprowadzenia motoryzacji w ciągu najkrótszego okresu i zamówiła już podobno 80 motorowych lokomotyw w Londynie, skłaniając przyrzeczenie, że wagony będą budowane w Polsce.

Gdyby jednak władze miejskie nie uznały zobowiązań towarzystwa belgijskiego za dostateczne, będziemy świadkami niebywałego widowiska zdejmowania szyn kolejowych przez komornika.

Cudzoziemcy po 10 latach

mogą wykonywać zawód lekarski we Francji

PARYŻ, 20.2. (PAT) — Komisja prawna izby deputowanych przyjęła z poprawkami wniosek dep. Dommenge o ograniczeniu praw cudzoziemców w wykonywaniu zawodu lekarskiego. W zasadzie postanowiono, że cudzoziemcy nie mo

gą rozpocząć wykonywania zawodu lekarskiego przed upływem 10 lat od chwili uzyskania naturalizacji. Dopuszczalne będą jednak wyjątki dla tych, którzy odbyli we Francji czynną służbę wojskową.

Odmarsz wojsk włoskich do Abisynji



Pierwszy oddział 3000 żołnierzy włoskich, żegnany przez Mussoliniego przed odmarszem na okret, który ich zawiezie do Abisynji

SZACHY

Frydman w pierwszej czwórce na turnieju eliminacyjnym w Łodzi

W dniu wczorajszym rozegrano w łódzkiem towarzystwie gry szachowej 7-mą rundę turnieju eliminacyjnego. Z powodu nagłego wypadku w rodzinie Sztternfeld z Warszawy wystąpił z turnieju. Partję jego zostają wyeliminowane.

Wyniki wczorajszego dnia były następujące:

Frydman (Łódź) popełnił błąd w debiucie i przegrał z Mlynkiem w 20 posunięciu. Popiel zmusił hr. Plattera do kapitulacji. Prof. Za-

Ludzie otyli osiągnęli wydajne i obfite wypróżnienie, używając odpowiednio i regularnie naturalną wodę Borską „Franciszka-Józefa”

wadzki wygrał z Abrahamem. Szechtel — Frydman rozegrali partję na remis. Wojciechowski kombinacyjną grą zwyciężył Nowodworskiego. Szpiro uległ Gerstenfeldowi. W rozgrywce poprzedniej Szpiro wygrał z prof. Zawadzki, a Kahane z Bidermańskim.

Stan tabeli po 7 rundach przedstawia się jak następuje:

Frydman (Łódź), Kahane, Frydman (Łódź) i Nowodworski po 4 pkt. Sztternfeld, Mlynek, Wojciechowski i prof. Zawadzki po 3 i pół punkta. Popiel, Szechtel i Bidermański po 2 i pół pkt. Hr. Platler i Szpiro po 2 pkt. Abraham pół pkt.

Botwinnik wygrał z Romanowskim

MOSKWA, 20.2. (PAT) — Wczoraj wieczorem na międzynarodowym turnieju szachowym dokończono na trzy partje, przerwane w poprzednich rundach. Dwie z nich: Rabinowicz — Goglidze i Rabinowicz — Ragozin zakończyły się na remis; trzecia — Romanowski — Botwinnik dała zwycięstwo Botwinnikowi.

Stan turnieju: Flohr, Löwenfisch

i Botwinnik po 3 i pół pkt., Riumin i Lasker po 3 pkt., Lilienthal i Ragozin po 2 i pół pkt., Spielmann, Lisieyn, Capablanca i Rabinowicz po 2 pkt., Romanowski, Pirc, Kan, Bogatyrozuk i Goglidze po 1 i pół pkt., Czechowar, Stahlberg i Alatorcew po 1 pkt. oraz Wera Mieniczuk 0 pkt.

Dzień dzisiejszy poświęcony jest odpoczynkowi.

Komunikat oficjalny Ł.O.Z.Sz.

1. Podaje się do wiadomości uczestników turnieju indywidualnego o mistrzostwo kl. „B”, iż I runda odbędzie się w czwartek, 21 b. m. o godz. 19-ej w lokalu Makabi, Al. Kościuszkowski 2.

2. Przedłuża się termin zapisów do turnieju indywidualnego o mistrzostwo kl. „C” na rok 1935 do 27 b. m. Zgłoszenia kierować pod adresem klub. Makabi dla p. Spektora.

Mistrzostwa drużynowe klasy B

W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo drużynowe kl. B. odbyły się następujące mecze:

Słowacki — Juirznia 4 i pół do 1 i pół.

Sensacja meczu była przegrana Tandetnika do Mikulę.

Makabi — Orle (Pabjanice) 5:1. Zażądane zwycięstwo silnej drużyny Makabi, która w dwóch granych meczach nie przegrała ani jednej partji. Wyróżnili się: Noży i Glienczajn.

Sukcesy polskiego tennisa

Świetne wyniki Hebdy i Tarłowskiego

BEAULIEU, 20.2. (PAT) — W narodowym turnieju tenisowym w Beaulieu nasi tenisiści odnieśli szereg nowych sukcesów.

Hebda pokonał Jaquemant'a w trzech setach 6:3, 2:3, 6:3, a w drugim meczu odniósł zwycięstwo nad

najlepszym szwajcarskim tenisistą Ellmerem 7:5, 6:3.

Duży sukces odniósł również Tarłowski, bijąc znanego w Warszawie tenisistę francuskiego Lesueura w trzech setach 6:0, 1:6, 6:3.

ZŁOTO Z PIASKU

Dunikowski wykrył ulepszony system, którego sam nie rozumie

Od kilku lat co pewien czas na szpaltach prasy pojawia się nazwisko

Dunikowskiego, który z uporem twierdzi, że wynalazł sposób na wydobycie złota z piasku

Celem sfinansowania swego wynalazku wyszukał Dunikowski przed kilkoma laty paru finansistów, którzy dali mu pieniądze na wydobycie złota, ale, nie doczekawszy się wyników doświadczeń, zaskarżyli Dunikowskiego do sądu, który po wysłuchaniu ekspertów z dziedziny chemii, skazał Dunikowskiego na

dwa lata więzienia z zaliczeniem kary prewencyjnej.

Dunikowski zarówno w toku procesu, jak i podczas odbywania kary więziennej oraz po wyjściu na wolność nadal twierdzi, że

wynalazek jego opiera się na podstawach naukowych

i że kampanię przeciw niemu prowadzą właściciele kopalń złota oraz ci wszyscy, którzy zainteresowani są w utrzymaniu obecnej gospodarki światowej, opierającej się na złocie, jako mierniku wszelkich wartości.

Nawet

siedząc w więzieniu, Dunikowski nie zaniechał swych doświadczeń, które prowadził pod nadzorem państwowym. Doświadczenia te nie dały dodatniego wyniku, co Dunikowski przypisywał systematycznie uprawianemu przez jego przeciwników sabotażowi. Wreszcie podczas jednego z eksperymentów aparat Dunikowskiego eksplodował.

Po wyjściu z więzienia Dunikowski

osiedlił się w San Remo, gdzie bardzo prymitywnymi środkami odbudował swój aparat

i znowu twierdzi, że wydobywa złoto z piasku. Co więcej, Dunikowski twierdzi, że od chwili opuszczenia więzienia utrzymuje się wraz z żoną i czworgiem dzieci jedynie ze złota, które

co tydzień wydobywa w ilości 10-15 gramów,

które następnie sprzedaje filij Banku Włoskiego w San Remo, oraz miejscowym jubilerom. Mogłoby zwiększyć wydobywanie, ale do tego potrzebny mu jest większy aparat, na zbudowanie którego nie stać go jeszcze.

W tych dniach Dunikowski dokonał swego doświadczenia w obecności eksperta trybunału apelacyjnego, inż. Bonna, dwóch swoich obrońców, oraz całego szeregu dziennikarzy.

Dunikowski z 250 gramów piasku, którego analiza nie wykazała najmniejszych śladów złota, wydobył 25-miligramów czystego 13-karatowego złota. Doświadczenie Dunikowskiego potwierdził następnie inż. Bonn pod kierunkiem wynalazcy i osiągnął ten sam wynik.

Prasa paryska pełna jest opisów doświadczeń Dunikowskiego, które wywołują sensację w całym świecie. Gdyby wynalazek Dunikowskiego

okazał się realnym, spowodowałby przewrót w gospodarce świata.

Przy obecnym prymitywnym wydobywaniu koszt produkcji 1 kg. złota wynosi 3.000 franków, czyli jedną szóstą część wartości kilograma złota.

Zapytany przez dziennikarzy dr. Cellerier, dyrektor doświadczeń laboratoryjnych paryskiej akademii sztuki i rzemiosł, odpowiedział: „Jedno jest pewne, a mianowicie że

w obecności eksperta Dunikowski wyprodukował złoto. Należy więc przyjąć, że jest to możliwe”.

Z punktu widzenia naukowego dr. Cellerier nie uważa bynajmniej za wykluczone, że

Dunikowski znalazł nową i doskonałą od dotychczasowych metodę wydobywania złota.

Dr. Cellerier przypuszcza, iż Dunikowski wykrył system, którego sam nie rozumie i nie umie wytłumaczyć.

Wartość wynalazku Dunikowskiego — oświadczył on — zależy od tego,

ile wyniesie rzeczywisty koszt wydobywania złota przy zastosowaniu jego metody.

Co do tego nie będzie się można wypowiedzieć przed ogłoszeniem przez eksperta kompletnych cyfr.

Wkońcu — dodał Cellerier — należałoby wiedzieć, jakie będą konsekwencje nagłego powiększenia produkcji złota.

Kobiety pod toporem

Przedstawicielki arystokracji pruskiej zdradzały tajemnice wojskowe

Jak już donieśliśmy, skazane zostały wyrokiem ludowego trybunału Rzeszy na karę śmierci za zdradę tajemnic wojskowych dwie kobiety, Benita von Falkenhayn i Renata von Natzner. Kancelarz Hitler nie skorzystał z prawa łaski i wyrok został wykonany.

Korespondent „United Press” dowiaduje się obecnie o całym szeregu szczegółów tej afery oficjalna

wiadomość o wykonaniu wyroku podana została publiczności drogą ogromnych afiszów

czerwonych, rozleплonych po całym mieście,

na których dużymi literami wydrukowane były słowa: „Zostały stracone”. Jak twierdzą powszechnie, martwe ciała wspomnianych kobiet zostały spalone. Wszystkie wydania berlińskich gazet przynoszą wiadomość o straceniu Benity von Falkenhayn i Renaty von Natzner w większych notatkach, wydrukowanych tłustym drukiem pod dużymi krzykami nagłówkami.

Tylko z wielkim trudem udało się wysłannikowi „United Press” zasięgnąć informacji.

Żaden z urzędników nie chciał udzielić dokładnej odpowiedzi co do sposobu i rodzaju stracenia.

Podjęte o zdradę stanu, a obecnie stracone kobiety, przytrzymane zostały podobno wiedzą przez policję śledczą

w jednym z najelegantszych lokali Berlina.

W pewnej chwili otworzyły się nagle drzwi i wkroczyli nieproszeni goście.

„Tajna policja państwowa! Niech nikt nie opuszcza lokalu! Proszę o dokumenty!”

Pewna dama błagała oficera policyjnego, by nie pytał o jej nazwisko, w przeciwnym razie bowiem, jeśli dowie się o teściu jej męża i rodzinie, jest stracona. Inna

wskoczyła na okno w zamiarze popełnienia samobójstwa, w ostatniej chwili jednak chwycił ją za rękę jeden z policyjnych agentów. Była to właśnie stracona obecnie Benita von Falkenhayn, z domu Zolikofer - Altenklingen.

Pochodzi ona ze starej szlacheckiej rodziny i jest spokrewniona z byłym dowódcą

wojsk niemieckich w czasie wojny światowej, Erykiem von Falkenhayn, który do roku 1914 był pruskim ministrem wojny, potem szefem sztabu generalnego, a wkońcu, w 1917, kierował armią sprzymierzonych, która zdobyła Rumunję.

Oskarżona Irena von Jena, która skazana została na dożywotnie więzienie,

jest najstarszą córką zmarłego w roku 1924 pruskiego generała - majora, Edwarda von Jena. Jej dziadek był również generałem pruskiej piechoty.

Urowadzenie żony komunisty na terytorium Saary

Z Dutweiler na terenie Saary do noszą, że uległej nocy uprowadzono na została przez przeciwników politycznych żona komunistycznego członka rady gminnej i krajowej Heya. Hey w ostatnich dniach zwrócił na siebie uwagę tem, że na posiedzeniu rady gminnej z Dutweiler nadal siedział, gdy zaantonowano pieśń „Horsta Wesela”. Kazano go za to wydalic przez policję z sali posiedzeń.

Reorganizacja N. R. A.

Unitet Press donosi z Waszyngtonu, że w najbliższym czasie Roosevelt zamierza przeprowadzić ponownie centralizację N. R. A., na czele której stanąłby jeden tylko kierownik.

Motytem tego zamiaru są rozbieżności zdań wśród 7 członków zarządu mianowanych po ustąpieniu generała Johnsona. Rozbieżności te w wielu wypadkach okazały się niemożliwe do usunięcia. Kierownikiem tej instytucji miałby być Henry Wood, prezydent koncernu domów towarowych.



w filmie Łódź ZŁUŻU

Sala Filharmonji
tel. 213-84
Bilety do nabycia w kasie Filharmonji

Dziś, dnia 21 lutego
o godz. 8.30 wiecz.
Koncert Mistrzowski
Światowej sławy skrzypek, kompozytor i dyrygent państwowej narodowej opery w Barcelonie

JUAN MANEN
Światowej sławy skrzypek, kompozytor i dyrygent państwowej narodowej opery w Barcelonie

Jak uniknąć grypy?

- 1). Unikać podczas epidemii natłoczonych sal i pomieszczeń.
- 2). Szczególnie wystrzegać się kichających i kaszlących nam w twarz.
- 3). Nie oddychać ustami.
- 4). Dezynfekować jamę ustną kilka razy dziennie środkiem odkażającym np. tabletki Paramint-Erbe.
- 5). Myć często ręce, szczególnie przed jedzeniem i udaniem się na spoczynek.
- 6). Unikać przemoczenia nóg i ziębnienia.
- 7). Wrazie odczuwania dreszczy, febry, łamania w kościach, bólu głowy, podwyższenia temperatury i t. d. bezwzględnie pozostać w domu, kładąc się do łóżka.
- 8). Przyjmować środki odpowiednie np. tabletki Tegal, które zwalczają grype i zapobiegają jej rozwojowi.
- 9). Wrazie powikłań i silnego napięcia choroby, wezwać lekarza.

Br. Taraszkiewicz stracony

Według nadeszłych do Warszawy wiadomości, b. poseł na sejm, przywódca słynnej swe go czasu „Białoruskiej Hromady”, Bronisław Taraszkiewicz, został rozstrzelany w Mińsku Litewskim z rozkazu GPU.

Taraszkiewicz należał w latach 1919—1920 do najwybitniejszych zwolenników t. zw. orientacji polskiej w społeczeństwie białoruskim. Później zmienił swoją linię polityczną; był skazany w Polsce na szereg lat więzienia za udział w ruchu komunistycznym. Wymieniono go z ZSRR na więźniów polskich. Teraz tam, właśnie — według pogłoszek — zginął.

Rozpoczął Taraszkiewicz swoje życie świadome, jako współkierownik młodzieży katolicko - radykalnej w Wilnie („Wyzwolenie”) w latach 1908—1911. Uważał siebie wtedy za „syntezę” polaka i białorusina. Potem stopniowo oddał swoje siły wyłącznie Białorusi. Należał do ludzi szczerze ideowych, nie miał w sobie nic z karjerowicza; nikt nie potrafił by go przekupić.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Zamiast kwiatów na grób b. p. ojca pana Bronisława Rahmowicza zł. 15 na Dom sierot (ul. Północna) składają koledzy.

Kino „PALACE”

4-ty tydzień
rekordowego powodzenia

Dziś! Ceny niższe!! od 1.09

na najlepszy film wiedeński z Franciszką Gaal

„PIOTRUS”

DEMAGOGJA ENDEKÓW NIE MA GRANIC

Obniżenie taryfy tramwajowej

uchwalila radziecka komisja, nie licząc się absolutnie z kalkulacją przedsiębiorstwa

Bilet normalny w myśl życzeń obozu narodowego kosztować ma 15 groszy
Od 1 marca przywrócony zostanie w Łodzi 10-minutowy ruch elektrowozów

W gmachu rady miejskiej odbyło się

pierwsze posiedzenie

radzieckiej komisji do spraw ogólnych. Obradom przewodnił z urzędu komisarz rządowy, inż. Wojewódzki.

Na porządku dziennym znajdował się cały szereg doniosłych i aktualnych spraw, poruszonych na pierwszych zebraniach parlamentu miejskiego, bądź to w interpelacjach radnych, bądź też w nagłych wnioskach, zgłoszonych przez poszczególnych klubów. Wnioski te zostały, jak wiadomo, przesłane bez merytorycznego rozpatrzenia do komisji.

Na samym wstępie obrad doszło do zabawnego incydentu, który wywołał wśród członków komisji ogólną wesołość. Mianowicie komisarz rządowy, zagajając posiedzenie, zwrócił się do obecnych zapytaniem: — Kogo brak z pośród członków komisji?

Radny Stolarek (endecja): — Niema p. Gustawa Ewolda.

Na to odezwał się jeden z członków klubu narodowego:

— Aha, to ten z niemieckich socjalistów!

R. Zerbe (NSPP): Nie, to jest przecież ten z... endecji.

Komisja przystąpiła do porządku dziennego. Na pierwszym punkcie figurowała kwestja przywrócenia 10-ciominutowego ruchu tramwajów łódzkich, zawarta w nagłym wniosku klubu BBWR.

Naczelnik wydziału przedsiębiorstw miejskich, inż. Brzozowski wygłasza referat, w którym informuje, że magistrat łódzki udzielił w swoim czasie dyrekcji KEŁ swego zezwolenia na wprowadzenie 12-minutowego ruchu tramwajów,

gdyż sprawa ta leży w jego kompetencji. Ponieważ jednak zmiana ta wywołała niezadowolnienie, ze względu na niewygodę, dyrekcja tramwajów postanowiła uruchomić dodatkowo w dzień linję nr. A, oraz linję nr. 9, kursującą na Polesie Konstantynowskie dla odciążenia nadmiernego ruchu na pewnych odcinkach.

Obecnie, kiedy wyłoniła się na radzie miejskiej sprawa

przywrócenia 10-ciominutowego ruchu, dyrekcja Kolei Elektrycznej Łódzkiej zwróciła się do zarządu miejskiego z nową propozycją.

Mianowicie dyrekcja przedkłada utrzymanie nadal 12-to minutowego ruchu z tem, że do krańcowych stacji na peryferie puszczone zostaną podwójne linje tramwajowe. Na ulicę Kałną jechałaby oprócz „czternastki” także „jedynka”,

której trasa uległaby w ten sposób zmianie, że z Piotrkowskiej skręcałaby ona na ulicę Czerwoną, Wólczańską, Kałną. Pasażerowie, którzy pragnęli by z Bałuckiego Rynku jechać na Pl. Reymonta mieliby do dyspozycji tramwaj nr. 11. Na ul. Łagiewnickiej kursowałaby oprócz „piątki” także „dziesiątka”, wreszcie na ul. Morską zostałaby skierowana oprócz „czwórki” jeszcze linja nr. 14.

Przy wprowadzeniu podwójnych linii tramwaje jeździłyby nie co 12, lecz co 6 minut.

W propozycji swej dyrekcja tramwaj wskazała, iż wprowadzenie dodatkowej linii nr. 9 (oprócz „trójki”) na Polesie Konstantynowskie i tramwaj nr. 11, 9 i 4, utrzymujących komunikację w Chojnach, dałoby dobre wyniki, zaś na przywrócenie 10-ciominutowego ruchu

brak w tej chwili taboru.

W dyskusji nad tą sprawą, R. Zerbe zwrócił uwagę, iż proponowane przez dyrekcję KEŁ zmiany byłyby doskonałym udogodnieniem dla peryferji, podczas, gdy w śródmieściu sytuacja nie uległaby żadnej zmianie.

R. Zerbe wnosi przeto sposobności, aby nad ranem tramwaje zaczęły kursować o 20 minut wcześniej, tak, aby spieszący do fabryk robotnicy mogli zdążyć do pracy.

Radni narodowi wskazali następnie, że wobec braku nocnej komunikacji tramwajowej w mieście należałoby przesunąć o jedną godzinę termin zjeżdżania elektrowozów do remiz.

Po dłuższej debacie komisja postanowiła jednak przywrócić w Łodzi 10-ciominutowy ruch tramwajowy, przyczem propozycje radnych odnośnie dalszych udogodnień komunikacyjnych, oraz propozycje dyrekcji KEŁ,

potraktować jako dżyzeraty, z tem, że komisarz Wojewódzki poczyni dalsze starania o ich realizację.

Po przyjęciu tej uchwały magistrat wyjaśnił, że udzielił swej aprobaty na 12-minutowy

SZCZAWNICKA woda JÓZEFINA
uśmierza kaszel.

wy ruch tramwajowy tylko do 1 marca i, że wobec tego ruch 10-ciominutowy przywrócony zostanie

dopiero od dnia 1 marca r. b. Z kolei komisja zajęła się sprawą

przedłużenia biegu łódzkich tramwajów do granic miasta. Po referacie inż. Brzozowskiego, kom. Wojewódzki wyjaśnił, że sprawa ta zależna jest od wielu okoliczności, a przede wszystkim

utrudnia jej realizację koncesja państwowa, wydana kolejom dojazdowym. Między dyrekcją KEŁ a dyrekcją ŁKWD, toczy się oddawna proces. W końcu komisarz oświadczył, iż dołoży wszelkich starań, aby spór ten został jak najprędzej rozstrzygnięty.

Przy okazji wywiązała się dyskusja nad t. zw. biletami kombinowanymi.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa obniżenia taryfy tramwajowej w Łodzi.

R. Zerbe składa wniosek o redukcję cen biletów o 20 proc, tak, aby przejazd kosztował nie 25, lecz 20 groszy. Dalszy jego wniosek domaga się wprowadzenia tygodniowych biletów dla ludzi pracy w cenie zł 1.20 za 12 przejazdów (obecnie bilet poranny do godz 8-ej kosztuje 15 groszy).

Inż. Wojewódzki komunikuje komisji, iż otrzymał od opiek szkolnych pismo, w sprawie obniżenia cen biletów dla młodzieży szkolnej do 10 groszy.

W tej sprawie toczą się pertraktacje z dyrekcją KEŁ. I jest nadzieja, że kwestja ta zostanie załatwiona.

R. Stolarek imieniem klubu narodowego składa następnie demonstracyjny wniosek o jeszcze większą redukcję taryfy tramwajowej, od proponowanej przez R. Zerbego.

Obóz narodowy, który przez cały czas w dyskusji mówił o biletach 20-togroszowych, wyskoczył nagle z projektem redukcji cen biletów do... 15 gr. Dokładny projekt endeków wygląda, jak następuje:

bilet normalny — 15 groszy, bilet z przesiadaniem — 20 groszy, bilet poranny dla pracujących — 10 groszy i bilet dla młodzieży szkolnej — 10 groszy.

Wniosek ten wywołuje zrozumiałe zdziwienie. Komisarz rządowy, Wojewódzki zwraca się do endecji następującymi słowami:

— Zdaje mi się, że panowie chcecie koniecznie przelicytować R. Zerbego.

Na demagogiczny charakter

wniosku endecji zwraca też po średnio uwagę nac. Brzozowski, który przedstawia komisji obliczenie, iż po obniżeniu ceny biletów normalnych do 15 i 10 groszy

tramwaje miałyby kolosalny deficyt.

Mimo, iż dowiedziono endecji czarno na białem, iż wniosek jest nierealny, obóz narodowy uchwalił taryfę obniżyć w tak znacznym stopniu.

Charakterystycznym jest, że oprócz sanacji, żydów i socjalistów, którzy głosowali przeciwko zbyt dalekoidącemu wnioskowi obozu narodowego, p. Knorr (endek) również nie udzielił swej zgody na takie postawienie tak poważnej sprawy i od głosowania się wstrzymał.

Następnie komisja przystąpiła do rozpatrzenia sprawy wykupu rzeźni miejskiej.

Jak wiadomo, rzeźnia posiada koncesję, która wygasa w końcu grudnia 1940 roku. Koncesjonariusze za przekazanie miastu rzeźni żądają wysokiego odszkodowania.

Kom. Wojewódzki wyjaśnia, że

kwestja ta może być realną, lecz trzeba przede wszystkim zbadać ją ponownie, zrewidować szacunek itp., gdyż materiały, który w swoim czasie był przedstawiony na żądanie socjalistów, jest już przestarzały.

Komisja zgodziła się na powołanie specjalnej komisji magistrackiej dla przeprowadzenia nowego szacunku obiektów i urządzeń rzeźni.

Z wyniku tych badań złożona zostanie dokładna relacja komisji do spraw ogólnych.

Na porządku dziennym znajdowały się jeszcze sprawy: rewizji taryfy za energję elektryczną i sprawa emerytur dla b. członków magistratu, pp.: wiceprezydentów Wielńskiego i Rapalskiego, oraz ławników: Adamskiego, Harasza i Smolika. Endecy oświadczyli jednak, że są już zmęczeni obradami, wobec czego komisarz rządowy zamknął posiedzenie po godzinie 12-ej w nocy.

Gel.

Bezpieczniki korkowe są kłopotem każdego lokalu
PEWNE I PRAWIDŁOWE ZABEZPIECZENIE

każdej instalacji elektrycznej daje

WYŁĄCZNIK SAMOCZYNNY „WELS”

Wyrób krajowy firmy

„ELEKTROAUTOMAT”

w Warszawie.

Do nabycia w każdym poważniejszym składzie artykułów elektrotechnicznych.

Dziś prezentujemy!



Najpiękniejszą wiedeńską komedję muzyczną w języku niemieckim pt.

VERONIKA

(Gruss und kuss Veronika)

Jedna z najwspanialszych kreacji uroczej

FRANCISZKI GAAL

2-gi tydzień rekordowego powodzenia!

„BAL W SAVOY’U”

Ceny niższe na wszystkie seanse 1.09, 1.50 i 2.20

GITTA ALPAR
HANS JARAY

Capitol

Początek o g. 4.30

w sobotę i niedzielę 12.30.

Nadprogram: Aktualności P. A. T. oraz tygodnik Foxa

Sala mocno ogrzana!

Grand-Kino

Pocz. o 4-ej

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10); A. Charemzy (Pomorska 12); E. Millera (Piotrkowska 46); M. Epszajna (Piotrkowska 225); Z. Gorczyckiego (Przejazd 59); G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

OSOBISTE. — Tłumacz przysięgły języka francuskiego i rosyjskiego inż. Aleksander Russak, został mianowany przez ministra sprawiedliwości tłumaczem przysięgłym dla jęz. hebrajskiego i żydowskiego w okręgu sądu apelacyjnego w Warszawie, z siedzibą w Łodzi.

Rada miejska Rudy zbierze się w sobotę

W Rudzie Pabjanickiej zwołane zostało na sobotę, dnia 23 b. m. posiedzenie rady miejskiej. Na porządku dziennym znajdują się sprawy dodatkowe budżetu, skreślenie nieściągalnych należności miasta i inne sprawy, które w swoim czasie spowodowały opuszczenie posiedzenia przez większość członków rady. Posiedzenie wzbudziło wielkie zainteresowanie.

TEKAFON
NIE
najtańszy
ALE
nailepszy
ODBIORNIK RADJOWY
Skład fabryczny,
Łódź, Piotrkowska 87

P. Miedzińska w Łodzi wygłosiła wczoraj odczyt o Sowietach w Klubie Obywatelskim

W dniu wczorajszym o godz. 12-iej przyjechała do Łodzi b. żona p. Miedzińskiego, dyrektora departamentu min. opieki społecznej i delegatka wydziału ochrony pracy kobiet i młodocianych robotników w głównym inspektoracie pracy. Pani Janina Miedzińska, jak już donosiliśmy, przybyła do naszego miasta na zaproszenie kilku organizacji społecznych, celem wygłoszenia odczytów o podróży po Rosji So-

Powrotna fala grupy Dyrekcja szpitala im. Prezydenta Mościckiego dopuszcza tylko paczki dla chorych

Od kilku dni osłabło nieco w Łodzi nasilenie epidemii grypy, która jeszcze przed tygodniem szalała w każdym niemal domu. Zdawałoby się, że niezwykle wytężona i niezmordowana akcja łódzkiego świata lekarskiego oraz wszystkich zakładów i instytucji leczniczych z ubezpieczalnią społeczną i wydziałem zdrowotności publicznej na czele, zdola powoli opłacać sytuację i wpłynąć na stopniowe, lecz zupełne wygaśnięcie epidemii.

Tymczasem zanotowany w dniu onegdajszym i wczorajszym poważny wzrost temperatury i ogólne ocieplenie. Sparażowały w poważnym stopniu te wysiłki i oto, jak donoszą nam miarodajne czynniki lekarskie, mamy obecnie do zanotowania powrotną falę epidemii grypy w Łodzi.

W ciągu tych dwóch dni nastąpił kolosalny wzrost zgło-

żeń chorych do lecznic, punktów itp., co zmusiło ubezpieczalnię do uruchomienia wycofanych już częściowo sił lekarskich i farmaceutycznych.

W szpitalu małż. Poznani- skich nadal utrzymano zakaz odwiedzania chorych.

W szpitalu ubezpieczalni społecznej zakaz ten obowiązuje również. W dniach widzeń zgłaszają się do szpitala niezliczone masy krewnych, pragnących złożyć wizyty chorym. Policja, oraz służba nie wpuszcza jednak nikogo do wnętrza.

Należy podkreślić, że publiczność łódzka jest naogół niewyrozumiała dla władz zdrowotności publicznej, walczą-

cych z epidemią. Szpital im. prez. Mościckiego próbował początkowo w drodze apelu wpłynąć na zredukowanie wizyt szpitalnych do minimum, lecz gdy to nie poskutkowało i na oddziałach zanotowano zarażenie się grypą przez chorych, leżących na chirurgii, czy innych wydziałach, wydanie zakazu okazało się koniecznym.

Obecnie krewni chorych mogą w dniach widzeń tylko przynosić paczki. Paczki te odbierają pielęgniarki, które wręczają je chorym. Zarządzona została również rewizja tych paczek przez lekarzy szpitalnych, gdyż stwierdzono usiłowania przesłania alkoholu dla chorych. (g)

Koledze naszymu p. Bronisławowi Rabinowiczowi z powodu
sgonu **Ojca Jego** **Leona**
wyraża najserdeczniejsze współczucie
Personel biurowy i fabryczny
firmy **Józef Babad**

Strzał do majstra Tragiczne następstwa szykanowania robotnika

Głośne przed kilkoma miesiącami zajście w tkalni Szmulowicza (1 Maja 13 15), w trakcie którego robotnik usiłował zastrzelić majstra, znalazło wczoraj swój epilog w sądzie.

Pomiędzy Zygmuntem Baldinem,

tkaczem kortowym, a jego zwierzchnikiem, majstrem Franciszkiem Jegerem panowały oddawna napięte stosunki Baldin skarżył się, iż majster daje mu gorsze osnowy i nie chce naprawiać często psującego się krosna. W wyniku tych rękomych szykan zarobki Baldina miały być znacznie mniejsze niż innych robotników. Stosunki doznały dalszego zaostrzenia, kiedy Jeger odmówił przyjęcia do pracy brata Baldina, Roberta. Do otwartej nienawiści między majstrem i tkaczem doszło wtedy, kiedy ten ostatni udał się ze skargą do kierownika tkalni.

W dniu 16 października ub. roku Baldin przybył do fabryki około godziny 7 rano i zaczął przygotowywać krosno do pracy; w parę minut potem przybył do sali fabrycznej Jeger i w chwili kiedy witał się z jednym z robotników, stojący w odległości 10 metrów Baldin wyciągnął z kieszeni rewolwer i oddał w kierunku Jegera 2 strzały. Dalszej strzelaninie przeszkodziło zacięcie się rewolweru.

Pracujący w pobliżu Baldina brat Jegera, Herman, doskoczył do strzelającego i zaczął zadawać mu ciosy członkiem. Baldin rzucił się do ucieczki i wybiegł na podwórze, a za nim podążyli bracia Jegerowie i inni. Na podwórzu Jegerowie dopadli Baldina i zadali mu szereg

ciosów nożem w plecy.

Zajście zlikwidowała przybyła policja.

Baldin został przewieziony do szpitala, gdzie przebywał przez czas dłuższy. Przeciw Jegerom wytoczono sprawę i zostali skazani przez sąd grodzki na parę miesięcy więzienia.

Na wczorajszej rozprawie Baldin nie przyznał się do winy i twierdził, że strzelał dla odstraszenia Jegerów, którzy zamierzali dokonać na nim napadu. Oskarżony cierpi od wielu lat na epilepsję.

Przewód sądowy ustalił, że Baldin od dawna odgrzązał się swemu majstrowi, z drugiej jednak strony zostało ujawnione, że postępowanie Jegera wobec robotników, było często niewłaściwe.

Po wysłuchaniu opinii biegłych lekarzy oraz przemówień stron, sąd skazał Baldina na 2 lata więzienia, za usiłowanie popełnienia zabójstwa w afekcie.

Obłożony język...

brak apetytu... Zwróćcie uwagę na działanie żołądka. Zażyjcie kilka razy zioła francuskie The Chambard, które niezawodnie regulują wypróżnienie. Cena torebki 35 gr.

Tomaszów

DZIECI BIJĄ SIĘ.

Zwracaliśmy już uwagę, że pomiędzy dziećmi szkoły powszechnej nr. 1 a nr. 6 powstają bójki. Władze szkolne dotychczas nie wyciągnęły z tego żadnych konsekwencji. Bójki trwają nadal. Czas najwyższy położyć temu kres.

SPÓR O PŁOT.

W sądzie grodzkim znalazła się ciekawa sprawa na tle niedokładnego sporządzenia aktu rejentalnego. Małżonkowie Marjanna i Wojciech Małek zakupili od hr. Ostrowskiego połowę placu, wynoszącego ok. 3 tys. mtr. kw. Rozmiar ten jednak nie był podany w akcie rejentalnym kupna. Po jakimś czasie druga część placu została również sprzedana i nowy nabywca chciał odgrodzić swą posesję od posesji Małków płotem.

Na wybudowanie płotu Małkowie nie zgodzili się. Sprawa znalazła się w sądzie, który orzekł, że ponieważ plac był rozparcelowany na dwie równe części, przeto Małkowie nie mogą czynić trudności swym sąsiadom w odgródeniu posesji.

Wysokość 30 klm. osiągnęła radjosonda

Z górą dwa miesiące temu wypuszczona została radjosonda systemu prof. Molczanowa do badań nad stratosferą, zaopatrzona w aparat rejestracyjny. Wznosił się na b. znaczną wysokość, radjosonda zginęła. Teraz dopiero odnaleziono aparat rejestracyjny radjosondy i przewieziono go do Moskwy. Jak aparat ten wykazuje, radjosonda osiągnęła wysokość rekordową 30 i pół kilometra.

Z TOWARZYSTWA PSYCHOLOGICZNEGO.

W dniu 22 lutego (piątek) o godzinie 21-iej odbędzie się w lokalu t-wa przy ul. Wólczańskiej 17, planarne naukowe zebranie, na którym p. Marja Grzywacz - Kaczyńska z Warszawy wygłosi odczyt p. t. „Przyczyny powodzeń i niepowodzeń szkolnych”.

Znikną z ulic budki! Nareszcie i Łódź się stanie miastem europejskim

Onegdaj popołudniu odbyła się w starostwie grodzkim czwarta z kolei konferencja w sprawie ruchu ulicznego na terenie miasta.

W obradach, którym przewodniczył starosta dr. Wrona, brali udział przedstawiciele zarządu miasta, komendant policji na m. Łódź insp. Niedzielski, przedstawiciele tramwajów miejskich i dojazdowych, przedstawiciele izby przemysłowo-handlowej, komendy miasta, delegaci Automobil-klubu i straży ogniowej.

Na konferencji omawiana była sprawa usprawnienia ruchu na ulicach centralnych. Po dłuższej dyskusji postanowiono znieść na ulicach w śródmieściu, a szczególnie na ulicy Piotrkowskiej handel okrężny, oraz stopniowo wyrugować z ul. Piotrkowskiej i Nowomiejskiej, oraz innych centralnych ulic budki, w których odbywa-

się handel uliczny. Budki te, zasłaniając widok przechodniom na jezdnię, przyczyniają się do licznych wypadków.

Dalej postanowiono wydać ponowne zarządzenie organom policyjnym ścisłego przestrzegania przez przechodniów i prowadzących pojazdy przepisów o ruchu ulicznym.

Po omówieniu jeszcze innych spraw, konferencja została zamknięta.

BEZDZIETNOŚĆ

Rabin do melameda:

— Powiadają, że zaczyna się szczyć wśród żydów bezdzietność...

— Nonsens. Mam przeszło 40 dzieci, bez uroku, w klasie, a żadne nie pochodzi z rodziców bezdzietnych

Jutro premiera w „Lunie”

emocjonującego i frapującego filmu

Bella Donna

z Conradem Veidtem

Kino Dźwiękowe
„CZARY”
Dziś i dni następnych
wielki podwójny program!

I. — Pat i Patachon jako kompozytorzy

Najweselszy film świata z uroczą Aza Clause, która zyskała zaszczytny tytuł „Miss Europy”. Koncert gry najlepszych na świecie komików PAT i PATACHON. — Humor i zasmak!

II. — Wymarzona para kochanków ekranu Jean Crawford oraz Gary Cooper w potężnym dramacie współczesnym **Dziś żyjemy**

Początek o godz. 4-ej.

TEATR •••• MUZYKA •••• SZTUKA

Sztuka, muzyka i... kobiety pochlaniają lwia część życia znakomi- tego wirtuoza

(Pogawędka w kawiarni z dzisiejszym solistą Juanem Manenem)

Juan Mannen rozpoczął swe wielkie tournée artystyczne jeszcze w październiku ub. r. Opuścił swą słoneczną ojczyznę, Hiszpanię i po wielu sukcesach we Francji, Austrii, Niemczech i Czechosłowacji zawiązał do Polski. Koncertował w Krakowie i Bydgoszczy, a od wczoraj jest gościem Łodzi.

Nasz znakomity gość zwraca po wszechinną uwagę. Rasowa, męska twarz o południowym typie,

przepięknie myślące oczy i miły uśmiech muszą mu zjednać ogólną sympatię.

Siedzimy razem w kawiarni. Mistrz ma przy sobie skrzypce. Po dobno

wogóle nie rozstaje się z nimi. Rozmowa toczy się oczywiście do koła muzyki i sztuki.

Mówimy właśnie o Niemczech. — Koncertowałem w Rzeszy trzy lata temu, a ostatnio przeleciałem miesiącami — mówi wirtuoz i kompozytor. Nie ma pan pojęcia co za zmiana nastrojów. Je-

szcze stosunkowo niedawno publiczność niemiecka była nieomal po prawnie obojętna wobec artysty. Teraz witany byłem z prawdziwym entuzjazmem.

Zaskoczyło mnie to poprostu, miło rozczarowało. Niemcy są zgłodniałe, a ten głód artystyczny wychodzi na dobre artystom. Grałem ko-

lejno w Berlinie, Stuttgartu, Dreźnie, Erfurcie, Monachium i Karlsruhe. Publiczność jakby się obudziła. Zdaje się, że przejrzała, że można mówić o renesansie.

— W sztuce, a w polityce? — Niech mi pan wierzy, że mnie interesuje tylko sztuka. Z pośród tysiąca miast jakie odwiedzałem w czasie tournée,

poznałem tylko hotele, sale koncertowe i dworce.

Zamierzam nawet w czasie wolnym od pracy obejrzeć specjalnie Europę, by zwiedzić te miasta, w których byłem już po kilka razy, a których zupełnie nie znam.

— Czy mistrz pierwszy raz w Łodzi? — Nie.

Byłem tu blisko trzydzieści lat temu.

temu. Mieszkalem wówczas, przypominam sobie, w „Victorii” na Piotrkowskiej. Dałem jeden koncert, na którym był sam gubernator rosyjski. Następnego dnia siedziałem z ojcem w kawiarni i patrzyłem przez okno na defiladę wojskową. Pamiętam, że duże wrażenie zrobiły na mnie obnażone bagnety żołnierzy, którzy eskortowali gubernatora.

Ktoś w pobliżu mówił o jakimś zamachu. Balem się nawet żeby bomba, którą rzucił zamachowiec, nie trafiła i mnie. Uspokoili mnie ojciec, ale wrażenie dotąd pozostało. Łódź była pierwszym miastem, jakie odwiedziłem w Polsce.

Spotkałem się tu z dużym aplauzem, chociaż nie byłem wtedy sławny.

— Dawno mistrz gra? — Zaczęłem grać, mając 7 lat. Potem przerwałem na dwa lata i od tego czasu gram do tej chwili — mówi, pieszczotliwie głaszcząc futerał swych skrzypiec. — Gram, bo naprawdę kocham muzykę. Kocham pracę, ona wypełnia mi życie, uprzyjemnia...

— Nie ma pan naprawdę żadnych innych zamiarzeń? — Praca jest mi niezbędna, przyjemność sprawia mi sztuka i kobiety.

Tak, kobiety... Patrzę w piękną rasową twarz Manena. Ani przez moment nie wątpię, że ma powodzenie u kobiet.

— Nie piję, palę mało — ciągnie wirtuoz — nie grywam w karty, nie lubię jeść. Pozostaje muzyka, sztuka i kobiety.

— Po łódzkim koncercie dokąd mistrz wyjeżdża? — Z Łodzi do Wilna, potem do Kopenhagi, Sztokholmu, Oslo i na Islandję.

Objechałem kulę ziemską już sześciokrotnie, a nie byłem jeszcze w Islandji. Moje koncerty z północy będą transmitowane na cały świat. W Rzymie dokąd, jadę na wiosnę, mam grać w filmie p. t. „Życie Paganiniego”.

Nie jestem wprawdzie zupełnie podobny do tego wielkiego artysty.

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.45 Gimnastyka i muzyka z płyt. 12.10 „Tam szum Prutu. Czere- moszu...” — pogadanka o Hucul- szczyźnie.

12.30 Poranek szkolny. 15.45 Muzyka salonowa w wykonaniu Oktetu Squire'a, orkiestry Raymonda z udziałem solistów (płyty).

16.45 Lekcja języka francuskiego 17.00 Stuchowisko p. t. „Życie Szopena”.

18.00 Łódzka skrzynka pocztowa 18.15 Muzyka (płyty). 18.25 Trio St. Raymonda. 18.45 „Co czytać?”

19.00 Koncert z cyklu „Sonaty L. van Beethovena”. 19.20 Muzyka (płyty). 20.00 Amerykański kwartet ko- blecy i Kwintet salonowy (płyty) 21.00 „Egzotyczna podróż” — audycja muzyczna. 21.45 „O urojonych błędach in- wykowych” — odczyt. 22.15 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE Königswusterhausen (1571) 21.25 Johannes Strauss gra Pre- ludyum Szopena.

Monachium (405) 20.10 Koncert (M. in, Koncert wiolonczelowy Dwořaka i Symfonia Elmoll Czajkowskiego. Stuttgart (523) 21.00 Symfonia VII Beethovena i Fantazja na fortepian z orkiestrą Czajkowskiego). Kalundborg (1263) 20.10 Koncert (Poemat symfoniczny „Iberia” Debussy'ego, Koncert fortepianowy G-moll Sanit- Sacasa w wyk. A. Rubinstein i Symfonia C-dur Szuberta). Paryż (1648) 21.45 Koncert (Symfonia C-moll Mozarta, „Istar” d'Indy'ego, Rapsodia na klarnet z orkiestrą Debussy'ego, Śmierć Izoldy R. Wagnera). Strassburg (349) 21.30 Koncert skrzypcowy i Fragmenty z „Wesela Figara” Mozarta. Medjolan (368) 21.00 Opera Cilei „Adrianna Lecouvreur”. Praga (470) 19.30 Opera Smetany „Dalibor”.

ale rola moja polegać będzie tylko na grze na skrzypcach, która wypełnia nieomal film. Zwrócono się do mnie, ponieważ studiowałem życie Paganiniego i jego twórczość.

— Czy mistrz grywa własne kompozycje? — Owszem. W Łodzi będę grał dwie lub trzy. Pozatem dyrygowałem już własnymi operami „Nero i Acte” i „Heros”.

Pisałem do nich muzykę i libretto. Ale oto idzie mój kolega...

Odwracam się i szukam. Obok stolika przechodzi jakiś mężczyzna, niosąc futerał ze skrzypcami...

Śmieję się ale mój rozmówca ma zupełnie poważną minę.

Musimy się, niestety, pożegnać. Mistrz śpieszy posłuchać koncertu na rzecz bezrobotnych w filharmonii.

J. Nir.

temu. Mieszkalem wówczas, przypominam sobie, w „Victorii” na Piotrkowskiej. Dałem jeden koncert, na którym był sam gubernator rosyjski. Następnego dnia siedziałem z ojcem w kawiarni i patrzyłem przez okno na defiladę wojskową. Pamiętam, że duże wrażenie zrobiły na mnie obnażone bagnety żołnierzy, którzy eskortowali gubernatora.

Ktoś w pobliżu mówił o jakimś zamachu. Balem się nawet żeby bomba, którą rzucił zamachowiec, nie trafiła i mnie. Uspokoili mnie ojciec, ale wrażenie dotąd pozostało. Łódź była pierwszym miastem, jakie odwiedziłem w Polsce.

Spotkałem się tu z dużym aplauzem, chociaż nie byłem wtedy sławny.

— Dawno mistrz gra? — Zaczęłem grać, mając 7 lat. Potem przerwałem na dwa lata i od tego czasu gram do tej chwili — mówi, pieszczotliwie głaszcząc futerał swych skrzypiec. — Gram, bo naprawdę kocham muzykę. Kocham pracę, ona wypełnia mi życie, uprzyjemnia...

— Nie ma pan naprawdę żadnych innych zamiarzeń? — Praca jest mi niezbędna, przyjemność sprawia mi sztuka i kobiety.

Tak, kobiety... Patrzę w piękną rasową twarz Manena. Ani przez moment nie wątpię, że ma powodzenie u kobiet.

— Nie piję, palę mało — ciągnie wirtuoz — nie grywam w karty, nie lubię jeść. Pozostaje muzyka, sztuka i kobiety.

— Po łódzkim koncercie dokąd mistrz wyjeżdża? — Z Łodzi do Wilna, potem do Kopenhagi, Sztokholmu, Oslo i na Islandję.

Objechałem kulę ziemską już sześciokrotnie, a nie byłem jeszcze w Islandji. Moje koncerty z północy będą transmitowane na cały świat. W Rzymie dokąd, jadę na wiosnę, mam grać w filmie p. t. „Życie Paganiniego”.

Nie jestem wprawdzie zupełnie podobny do tego wielkiego artysty.

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.45 Gimnastyka i muzyka z płyt. 12.10 „Tam szum Prutu. Czere- moszu...” — pogadanka o Hucul- szczyźnie.

12.30 Poranek szkolny. 15.45 Muzyka salonowa w wykonaniu Oktetu Squire'a, orkiestry Raymonda z udziałem solistów (płyty).

16.45 Lekcja języka francuskiego 17.00 Stuchowisko p. t. „Życie Szopena”.

18.00 Łódzka skrzynka pocztowa 18.15 Muzyka (płyty). 18.25 Trio St. Raymonda. 18.45 „Co czytać?”

19.00 Koncert z cyklu „Sonaty L. van Beethovena”. 19.20 Muzyka (płyty). 20.00 Amerykański kwartet ko- blecy i Kwintet salonowy (płyty) 21.00 „Egzotyczna podróż” — audycja muzyczna. 21.45 „O urojonych błędach in- wykowych” — odczyt. 22.15 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE Königswusterhausen (1571) 21.25 Johannes Strauss gra Pre- ludyum Szopena.

Monachium (405) 20.10 Koncert (M. in, Koncert wiolonczelowy Dwořaka i Symfonia Elmoll Czajkowskiego. Stuttgart (523) 21.00 Symfonia VII Beethovena i Fantazja na fortepian z orkiestrą Czajkowskiego). Kalundborg (1263) 20.10 Koncert (Poemat symfoniczny „Iberia” Debussy'ego, Koncert fortepianowy G-moll Sanit- Sacasa w wyk. A. Rubinstein i Symfonia C-dur Szuberta). Paryż (1648) 21.45 Koncert (Symfonia C-moll Mozarta, „Istar” d'Indy'ego, Rapsodia na klarnet z orkiestrą Debussy'ego, Śmierć Izoldy R. Wagnera). Strassburg (349) 21.30 Koncert skrzypcowy i Fragmenty z „Wesela Figara” Mozarta. Medjolan (368) 21.00 Opera Cilei „Adrianna Lecouvreur”. Praga (470) 19.30 Opera Smetany „Dalibor”.

ale rola moja polegać będzie tylko na grze na skrzypcach, która wypełnia nieomal film. Zwrócono się do mnie, ponieważ studiowałem życie Paganiniego i jego twórczość.

— Czy mistrz grywa własne kompozycje? — Owszem. W Łodzi będę grał dwie lub trzy. Pozatem dyrygowałem już własnymi operami „Nero i Acte” i „Heros”.

Pisałem do nich muzykę i libretto. Ale oto idzie mój kolega...

Odwracam się i szukam. Obok stolika przechodzi jakiś mężczyzna, niosąc futerał ze skrzypcami...

Śmieję się ale mój rozmówca ma zupełnie poważną minę.

Musimy się, niestety, pożegnać. Mistrz śpieszy posłuchać koncertu na rzecz bezrobotnych w filharmonii.

J. Nir.

temu. Mieszkalem wówczas, przypominam sobie, w „Victorii” na Piotrkowskiej. Dałem jeden koncert, na którym był sam gubernator rosyjski. Następnego dnia siedziałem z ojcem w kawiarni i patrzyłem przez okno na defiladę wojskową. Pamiętam, że duże wrażenie zrobiły na mnie obnażone bagnety żołnierzy, którzy eskortowali gubernatora.

Ktoś w pobliżu mówił o jakimś zamachu. Balem się nawet żeby bomba, którą rzucił zamachowiec, nie trafiła i mnie. Uspokoili mnie ojciec, ale wrażenie dotąd pozostało. Łódź była pierwszym miastem, jakie odwiedziłem w Polsce.

Spotkałem się tu z dużym aplauzem, chociaż nie byłem wtedy sławny.

— Dawno mistrz gra? — Zaczęłem grać, mając 7 lat. Potem przerwałem na dwa lata i od tego czasu gram do tej chwili — mówi, pieszczotliwie głaszcząc futerał swych skrzypiec. — Gram, bo naprawdę kocham muzykę. Kocham pracę, ona wypełnia mi życie, uprzyjemnia...

— Nie ma pan naprawdę żadnych innych zamiarzeń? — Praca jest mi niezbędna, przyjemność sprawia mi sztuka i kobiety.

Tak, kobiety... Patrzę w piękną rasową twarz Manena. Ani przez moment nie wątpię, że ma powodzenie u kobiet.

— Nie piję, palę mało — ciągnie wirtuoz — nie grywam w karty, nie lubię jeść. Pozostaje muzyka, sztuka i kobiety.

— Po łódzkim koncercie dokąd mistrz wyjeżdża? — Z Łodzi do Wilna, potem do Kopenhagi, Sztokholmu, Oslo i na Islandję.

Objechałem kulę ziemską już sześciokrotnie, a nie byłem jeszcze w Islandji. Moje koncerty z północy będą transmitowane na cały świat. W Rzymie dokąd, jadę na wiosnę, mam grać w filmie p. t. „Życie Paganiniego”.

Nie jestem wprawdzie zupełnie podobny do tego wielkiego artysty.

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.45 Gimnastyka i muzyka z płyt. 12.10 „Tam szum Prutu. Czere- moszu...” — pogadanka o Hucul- szczyźnie.

12.30 Poranek szkolny. 15.45 Muzyka salonowa w wykonaniu Oktetu Squire'a, orkiestry Raymonda z udziałem solistów (płyty).

16.45 Lekcja języka francuskiego 17.00 Stuchowisko p. t. „Życie Szopena”.

18.00 Łódzka skrzynka pocztowa 18.15 Muzyka (płyty). 18.25 Trio St. Raymonda. 18.45 „Co czytać?”

19.00 Koncert z cyklu „Sonaty L. van Beethovena”. 19.20 Muzyka (płyty). 20.00 Amerykański kwartet ko- blecy i Kwintet salonowy (płyty) 21.00 „Egzotyczna podróż” — audycja muzyczna. 21.45 „O urojonych błędach in- wykowych” — odczyt. 22.15 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE Königswusterhausen (1571) 21.25 Johannes Strauss gra Pre- ludyum Szopena.

Monachium (405) 20.10 Koncert (M. in, Koncert wiolonczelowy Dwořaka i Symfonia Elmoll Czajkowskiego. Stuttgart (523) 21.00 Symfonia VII Beethovena i Fantazja na fortepian z orkiestrą Czajkowskiego). Kalundborg (1263) 20.10 Koncert (Poemat symfoniczny „Iberia” Debussy'ego, Koncert fortepianowy G-moll Sanit- Sacasa w wyk. A. Rubinstein i Symfonia C-dur Szuberta). Paryż (1648) 21.45 Koncert (Symfonia C-moll Mozarta, „Istar” d'Indy'ego, Rapsodia na klarnet z orkiestrą Debussy'ego, Śmierć Izoldy R. Wagnera). Strassburg (349) 21.30 Koncert skrzypcowy i Fragmenty z „Wesela Figara” Mozarta. Medjolan (368) 21.00 Opera Cilei „Adrianna Lecouvreur”. Praga (470) 19.30 Opera Smetany „Dalibor”.

ale rola moja polegać będzie tylko na grze na skrzypcach, która wypełnia nieomal film. Zwrócono się do mnie, ponieważ studiowałem życie Paganiniego i jego twórczość.

— Czy mistrz grywa własne kompozycje? — Owszem. W Łodzi będę grał dwie lub trzy. Pozatem dyrygowałem już własnymi operami „Nero i Acte” i „Heros”.

Pisałem do nich muzykę i libretto. Ale oto idzie mój kolega...

Odwracam się i szukam. Obok stolika przechodzi jakiś mężczyzna, niosąc futerał ze skrzypcami...

Śmieję się ale mój rozmówca ma zupełnie poważną minę.

Musimy się, niestety, pożegnać. Mistrz śpieszy posłuchać koncertu na rzecz bezrobotnych w filharmonii.

J. Nir.

temu. Mieszkalem wówczas, przypominam sobie, w „Victorii” na Piotrkowskiej. Dałem jeden koncert, na którym był sam gubernator rosyjski. Następnego dnia siedziałem z ojcem w kawiarni i patrzyłem przez okno na defiladę wojskową. Pamiętam, że duże wrażenie zrobiły na mnie obnażone bagnety żołnierzy, którzy eskortowali gubernatora.

Ktoś w pobliżu mówił o jakimś zamachu. Balem się nawet żeby bomba, którą rzucił zamachowiec, nie trafiła i mnie. Uspokoili mnie ojciec, ale wrażenie dotąd pozostało. Łódź była pierwszym miastem, jakie odwiedziłem w Polsce.

Spotkałem się tu z dużym aplauzem, chociaż nie byłem wtedy sławny.

— Dawno mistrz gra? — Zaczęłem grać, mając 7 lat. Potem przerwałem na dwa lata i od tego czasu gram do tej chwili — mówi, pieszczotliwie głaszcząc futerał swych skrzypiec. — Gram, bo naprawdę kocham muzykę. Kocham pracę, ona wypełnia mi życie, uprzyjemnia...

— Nie ma pan naprawdę żadnych innych zamiarzeń? — Praca jest mi niezbędna, przyjemność sprawia mi sztuka i kobiety.

Tak, kobiety... Patrzę w piękną rasową twarz Manena. Ani przez moment nie wątpię, że ma powodzenie u kobiet.

— Nie piję, palę mało — ciągnie wirtuoz — nie grywam w karty, nie lubię jeść. Pozostaje muzyka, sztuka i kobiety.

— Po łódzkim koncercie dokąd mistrz wyjeżdża? — Z Łodzi do Wilna, potem do Kopenhagi, Sztokholmu, Oslo i na Islandję.

Objechałem kulę ziemską już sześciokrotnie, a nie byłem jeszcze w Islandji. Moje koncerty z północy będą transmitowane na cały świat. W Rzymie dokąd, jadę na wiosnę, mam grać w filmie p. t. „Życie Paganiniego”.

Nie jestem wprawdzie zupełnie podobny do tego wielkiego artysty.

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.45 Gimnastyka i muzyka z płyt. 12.10 „Tam szum Prutu. Czere- moszu...” — pogadanka o Hucul- szczyźnie.

12.30 Poranek szkolny. 15.45 Muzyka salonowa w wykonaniu Oktetu Squire'a, orkiestry Raymonda z udziałem solistów (płyty).

16.45 Lekcja języka francuskiego 17.00 Stuchowisko p. t. „Życie Szopena”.

18.00 Łódzka skrzynka pocztowa 18.15 Muzyka (płyty). 18.25 Trio St. Raymonda. 18.45 „Co czytać?”

19.00 Koncert z cyklu „Sonaty L. van Beethovena”. 19.20 Muzyka (płyty). 20.00 Amerykański kwartet ko- blecy i Kwintet salonowy (płyty) 21.00 „Egzotyczna podróż” — audycja muzyczna. 21.45 „O urojonych błędach in- wykowych” — odczyt. 22.15 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE Königswusterhausen (1571) 21.25 Johannes Strauss gra Pre- ludyum Szopena.

Monachium (405) 20.10 Koncert (M. in, Koncert wiolonczelowy Dwořaka i Symfonia Elmoll Czajkowskiego. Stuttgart (523) 21.00 Symfonia VII Beethovena i Fantazja na fortepian z orkiestrą Czajkowskiego). Kalundborg (1263) 20.10 Koncert (Poemat symfoniczny „Iberia” Debussy'ego, Koncert fortepianowy G-moll Sanit- Sacasa w wyk. A. Rubinstein i Symfonia C-dur Szuberta). Paryż (1648) 21.45 Koncert (Symfonia C-moll Mozarta, „Istar” d'Indy'ego, Rapsodia na klarnet z orkiestrą Debussy'ego, Śmierć Izoldy R. Wagnera). Strassburg (349) 21.30 Koncert skrzypcowy i Fragmenty z „Wesela Figara” Mozarta. Medjolan (368) 21.00 Opera Cilei „Adrianna Lecouvreur”. Praga (470) 19.30 Opera Smetany „Dalibor”.

ale rola moja polegać będzie tylko na grze na skrzypcach, która wypełnia nieomal film. Zwrócono się do mnie, ponieważ studiowałem życie Paganiniego i jego twórczość.

— Czy mistrz grywa własne kompozycje? — Owszem. W Łodzi będę grał dwie lub trzy. Pozatem dyrygowałem już własnymi operami „Nero i Acte” i „Heros”.

Pisałem do nich muzykę i libretto. Ale oto idzie mój kolega...

Odwracam się i szukam. Obok stolika przechodzi jakiś mężczyzna, niosąc futerał ze skrzypcami...

Śmieję się ale mój rozmówca ma zupełnie poważną minę.

Musimy się, niestety, pożegnać. Mistrz śpieszy posłuchać koncertu na rzecz bezrobotnych w filharmonii.

J. Nir.

temu. Mieszkalem wówczas, przypominam sobie, w „Victorii” na Piotrkowskiej. Dałem jeden koncert, na którym był sam gubernator rosyjski. Następnego dnia siedziałem z ojcem w kawiarni i patrzyłem przez okno na defiladę wojskową. Pamiętam, że duże wrażenie zrobiły na mnie obnażone bagnety żołnierzy, którzy eskortowali gubernatora.

Ktoś w pobliżu mówił o jakimś zamachu. Balem się nawet żeby bomba, którą rzucił zamachowiec, nie trafiła i mnie. Uspokoili mnie ojciec, ale wrażenie dotąd pozostało. Łódź była pierwszym miastem, jakie odwiedziłem w Polsce.

Spotkałem się tu z dużym aplauzem, chociaż nie byłem wtedy sławny.

— Dawno mistrz gra? — Zaczęłem grać, mając 7 lat. Potem przerwałem na dwa lata i od tego czasu gram do tej chwili — mówi, pieszczotliwie głaszcząc futerał swych skrzypiec. — Gram, bo naprawdę kocham muzykę. Kocham pracę, ona wypełnia mi życie, uprzyjemnia...

— Nie ma pan naprawdę żadnych innych zamiarzeń? — Praca jest mi niezbędna, przyjemność sprawia mi sztuka i kobiety.

Tak, kobiety... Patrzę w piękną rasową twarz Manena. Ani przez moment nie wątpię, że ma powodzenie u kobiet.

— Nie piję, palę mało — ciągnie wirtuoz — nie grywam w karty, nie lubię jeść. Pozostaje muzyka, sztuka i kobiety.

— Po łódzkim koncercie dokąd mistrz wyjeżdża? — Z Łodzi do Wilna, potem do Kopenhagi, Sztokholmu, Oslo i na Islandję.

Objechałem kulę ziemską już sześciokrotnie, a nie byłem jeszcze w Islandji. Moje koncerty z północy będą transmitowane na cały świat. W Rzymie dokąd, jadę na wiosnę, mam grać w filmie p. t. „Życie Paganiniego”.

Nie jestem wprawdzie zupełnie podobny do tego wielkiego artysty.

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.45 Gimnastyka i muzyka z płyt. 12.10 „Tam szum Prutu. Czere- moszu...” — pogadanka o Hucul- szczyźnie.

12.30 Poranek szkolny. 15.45 Muzyka salonowa w wykonaniu Oktetu Squire'a, orkiestry Raymonda z udziałem solistów (płyty).

16.45 Lekcja języka francuskiego 17.00 Stuchowisko p. t. „Życie Szopena”.

18.00 Łódzka skrzynka pocztowa 18.15 Muzyka (płyty). 18.25 Trio St. Raymonda. 18.45 „Co czytać?”

19.00 Koncert z cyklu „Sonaty L. van Beethovena”. 19.20 Muzyka (płyty). 20.00 Amerykański kwartet ko- blecy i Kwintet salonowy (płyty) 21.00 „Egzotyczna podróż” — audycja muzyczna. 21.45 „O urojonych błędach in- wykowych” — odczyt. 22.15 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE Königswusterhausen (1571) 21.25 Johannes Strauss gra Pre- ludyum Szopena.

Monachium (405) 20.10 Koncert (M. in, Koncert wiolonczelowy Dwořaka i Symfonia Elmoll Czajkowskiego. Stuttgart (523) 21.00 Symfonia VII Beethovena i Fantazja na fortepian z orkiestrą Czajkowskiego). Kalundborg (1263) 20.10 Koncert (Poemat symfoniczny „Iberia” Debussy'ego, Koncert fortepianowy G-moll Sanit- Sacasa w wyk. A. Rubinstein i Symfonia C-dur Szuberta). Paryż (1648) 21.45 Koncert (Symfonia C-moll Mozarta, „Istar” d'Indy'ego, Rapsodia na klarnet z orkiestrą Debussy'ego, Śmierć Izoldy R. Wagnera). Strassburg (349) 21.30 Koncert skrzypcowy i Fragmenty z „Wesela Figara” Mozarta. Medjolan (368) 21.00 Opera Cilei „Adrianna Lecouvreur”. Praga (470) 19.30 Opera Smetany „Dalibor”.

ale rola moja polegać będzie tylko na grze na skrzypcach, która wypełnia nieomal film. Zwrócono się do mnie, ponieważ studiowałem życie Paganiniego i jego twórczość.

— Czy mistrz grywa własne kompozycje? — Owszem. W Łodzi będ

Chmielewski wraca na ring

W niedzielę w sali Geyera, przy ul. Piotrkowskiej odbędą się o godzinie 11.30 międzyklubowe zawody pięściarskie, w których weźmie udział szereg wybitniejszych zawodników, a wśród nich znajdzie się również Chmielewski po raz pierwszy od czasu wyzdrowienia.

Ustalono zostały następujące pary waga musza — Gluba, — Wojciechowski; waga kogucia: Spodenkiewicz — Wojciechowski II, waga piórkowa: Woźniakiewicz — Mikołajczyk i Zajbert — Bagrowski, następnie Birnbaum — Gołębiowski. Poza tym w dniu dzisiejszym program zawodów zostanie skompletowany i wyszukani przeciwnicy dla Surkowskiego, Kłodasa i Chmielewskiego.

Polska—Czechosłowacja

29 kwietnia w Pradze

Zarząd Polskiego związku bokserkiego zatwierdził termin meczu bokserkiego o puchar środkowoeuropejski Polska — Czechosłowacja na 29 kwietnia w Pradze. W rozgrywkach o puchar pozostały jeszcze Polsce trzy mecze a mianowicie z Austrią w Wiedniu (maj), z Niemcami w Poznaniu (listopad) i z Czechosłowacją w Polsce, w miejsce unieważnionego meczu w Warszawie.

Międzyklubowe zawody bokserkie

W nadchodzącą niedzielę organizuje klub Makabi w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295 ciekawe międzyklubowe zawody bokerskie w których wezmą udział również czołowi bokserzy łódzcy. M. in. za pewniony jest udział Gluby, Spodenkiewicza, Woźniakiewicza, Burkowskiego (IKP), Tomaszewskiego, Wojciechowskiego, Mikołajczyka (Geyer), Zajberta, Birnbauma (Makabi). Zawody rozpoczną się o godz. 11.30 przed poł.

Bokserzy Wimpy jadą do Gniezna

Na niedzielę 3 marca drużyna bokserka Wimpy wyjeżdża do Gniezna, gdzie rozegra towarzyski drużynowy mecz z tamtejszą „Stellą”. Mecz ten zostanie rozegrany we wszystkich ośmiu wagach od muszej do ciężkiej włącznie.

Narciarstwo polskie na błędnej drodze

Kilku lepszych skoczków, plejada marnych biegaczy, zupełny brak zjazdowców -- oto wszystko, czem możemy się poszczycić Norwegowie i szwedzi startują w mistrzostwach Polski

Nieszczególnie spisali się nasi reprezentanci na mistrzostwach FIS w Czechosłowacji. Rozczarowanie nie jest tem większe, że opinia publiczna przywykła się widzieć w narciarzach jeden z filarów sportu polskiego na terenie międzynarodowym. Ostatnie olimpiady, szereg zawodów międzynarodowych rozegranych zagranicą i w kraju potwierdziły tezę, że poza hippiką, lekką atletyką, tenisem i szermierką, a także i wioślarstwem, narciarstwo polskie stoi na poziomie pierwszej klasy europejskiej i zawsze honorowe miejsca wywalczyło potrafią. Tak w każdym razie wydaje się powierzchownym obserwatorom życia sportowego w Polsce, tak przedewszystkiem wydaje się... samym narciarzom.

Tymczasem sukcesy z lat ubiegłych, uśpiły ostatecznie czujność ludzi powołanych do opieki nad narciarstwem, a rezultaty osiągnię-

te przez polaków zaczynają być nie tylko smutne, lecz już irytujące.

Narciarstwo nasze poszło po drodze szybkiego realizowania wkładów pracy i trudów i rzuciło się od razu na skoki. Niemalą rolę odgrywa w tym wypadku zapewne fakt, że popisy te są bardzo efektowne, natomiast biegi narciarskie są konkurencją szarą, bezbarwną i mało efektowną. Przy długim, chociażby w najgorszym stylu odanym skoku, widownia zachłystuje się z zachwytem, natomiast na klasie biegacza pozna się zaledwie kilkunastu speców i na tem koniec.

Pozostawiliśmy zatem szarą pracę biegową innym narodom i dziś, poza skandynawami biją nas bez pardonu Niemcy, Czesi, ba — nawet Włosi.

Ale na skokach i biegach nie kończy się narciarstwo sportowe. Są jeszcze biegi zjazdowe, konkurencje, w których polacy w porówna-

niu z innymi narodami europejskimi znajdują się na szarym końcu. Legendy o „fenomenalnych” umiejętnościach zjazdowców zakopiańskich prysnęły przy pierwszym zetknięciu się z klasą europejską.

Niewesoło przedstawia się stan narciarskiego narciarstwa sportowego.

Biegach, gdzie powinniśmy dojść do najlepszych stosunkowo wyników, gdyż warunki mamy doskonałe, nie chce się pracować. Na Wileńszczyźnie są pierwszorzędne tereny do wychowania biegaczy, nie ma tylko chętnych do pracy i dlatego też poziom klasy naszych biegaczy obniża się stale.

Najlepiej stosunkowo wiedzie się w skokach, chociaż i ta grupa opiera swe powodzenie przedewszystkiem na doskonałym Maruszu Stanisławie i bardzo dobrym Br. Czechu. Pozostali skoczkowie, to zaledwie klasa B.

Tak wygląda sytuacja w Polsce

— kraju sportu narciarskiego. Kilku skoczków, potem długo, długo nic, a potem... także nic. Czas najwyższy, ażeby czynnik w PZN zdały sobie wreszcie sprawę z tej sytuacji i wszystkie wysiłki skierowały właśnie w kierunku krzewienia narciarstwa biegowego.

Szesnaście mistrzostwa narciarskie Polski odbędą się w Zakopanem w dniach 22 — 26 bm. Mistrzostwa rozegrane będą w konkurencji międzynarodowej, bardzo silnej. Udział w zawodach wezmą świetni zawodnicy norwescy i szwedzi. Norwegię reprezentować będą: R. Andersen i Gundersen, ze Szwecji natomiast przyjeżdżają Englund, Larson, Matsbo, Viklund, Carlquist, Johansson, Lilliehöök i Wiken. Natomiast narciarze czescy i niemieccy świecić będą nieobecnoscia.

Program zawodów jest następujący:

W sobotę bieg na 18 km. otwarty i do kombinacji. Start i meta na Lipkach.

W niedzielę na Krokwie rozegrany zostanie konkurs skoków otwarty i do kombinacji.

W poniedziałek bieg zjazdowy pań i panów. Biegi zjazdowe odbędą się na Hali Goryczkowej.

We wtorek slalom pań i panów na Hali Kondratowej.

Tylko 3 kandydatury do nagrody PUWF.

Wczoraj upłynął termin składania kandydatur do wielkiej honorowej nagrody sportowej PUWF. W przewidzianym terminie zgłoszone zostały tylko trzy kandydatury, a mianowicie Walasiewiczówny, Wajscówny i Kurkowskiej - Spychajowej. Innych kandydatur nie zgłasza no, wobec czego nagroda sportowa dostanie się w ręce jednej z trzech mistrzyń świata.

Dotychczas nagrodę zdobyły: K. Nopacka - Matasewska w 1927 i 28 r., następnie Petkiewicz, później wioślarze Budzyński i Mikołajczyk, Kusociński i dwukrotnie Walasiewiczówna.

Kłopoty hokeistów

Czesi dostali dobrą nauczkę. — Dokończenie mistrzostw w roku przyszłym

Zarząd Polskiego związku hokeja na lodzie postanowił zwrócić się do związku czechosłowackiego z protestem przeciwko liczным nieformalnościom, popełnionym przy sędziowaniu meczu hokejowego między kombinowaną drużyną polską a Opawą przegranego przez polaków w stosunku 1:2.

Sędzia czechosłowacki nie uznał wtedy dwóch bramek regularnie zdobytych, a pozbawiając tym samym polską drużynę grającą pod wiatr. Jednocześnie zarząd PZHL nie omisszał wspomnieć o niegościnnym przyjęciu polskich hokeistów w Opawie i jako odwet nakazał lwowskiemu Czarnym zerwanie pertraktacji rozpoczętych z Opawą w sprawie rozegrania meczu we Lwowie.

Sprawa rozegrania finałowych meczów o mistrzostwo Polski będzie załatwiona ostatecznie na najbliższym posiedzeniu zarządu. Do finału zakwalifikowały się zespoły Le-

chii i Czarnych, następnie Cracovii. Czwartego finalistę mają wyłonić dwa spotkania warszawskiej Legii z poznańskim AZS. Ze względu na odwilż zakończenie mistrzostw napotyka na poważne przeszkody i chociaż Krynica i Lwów złożyły oferty na zorganizowanie turnieju finalistów, rozegranie dwóch spotkań AZS, z Legią ze względu na brak lodu napotyka na poważne trudności.

Nie jest też wykluczeniem, że ostatnie mecze o mistrzostwo Polski przełożone zostaną na zimę 1935-6 r. i rozegrane w czasie świąt Bożego Narodzenia.

Po ukończeniu mistrzostw hokejowych łódzkiej klasy A, kolejność miejsc zajętych przez uczestników rozgrywek jest następująca: ŁKS. — Tryumf, Strzelecki K. Sp. — i Union - Touring. Ten ostatni

Trójkowy turniej siatkówki

W dniach 3 i 4 marca rozpocznie się w Łodzi turniej siatkówki żeńskiej i męskiej organizowany w celu propagandy gier sportowych w Łodzi przez zarząd ŁOZGS. Turniej ten będzie rozgrywany poraz pierwszy w Łodzi systemem trójkowym, t. zn. każda drużyna składać się będzie z trzech zawodników wzgl. zawodniczek. W turnieju mogą brać udział wszystkie kluby łódzkie, przyczem klub może wystawić dowolną ilość zespołów. Dla zwycięzców przewidziane są puchary przechodnie, które przechodzą na własność klubów po zdobyciu ich trzykrotnie (niekoniecznie kolejno). Turniej będzie się odbywał corocznie w okresie zimowym na salach. Poza pucharami turniej rozgrywany będzie w salach przy ul. Zagajnikowej i Nowo-Targowej.

Walne zebranie ŁKS-u

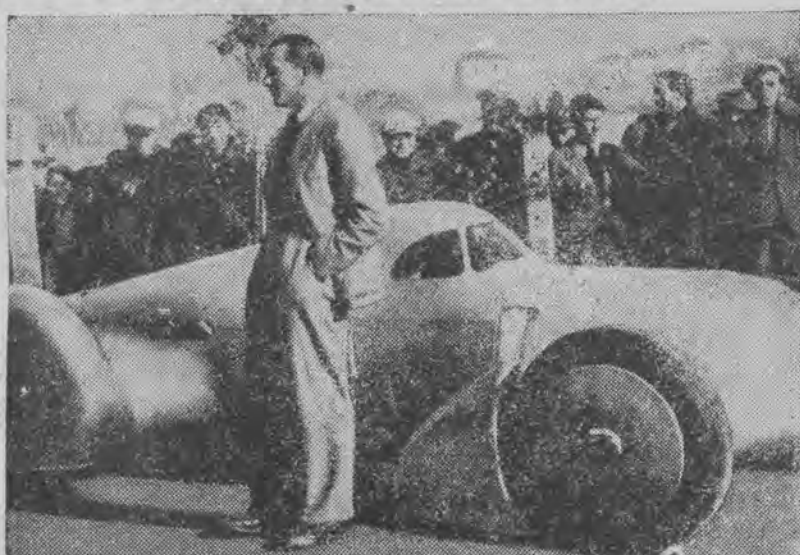
W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w sali rady miejskiej przy ul. Pomorskiej doroczne walne zebranie Łódzkiego Klubu Sportowego. Początek zebrania został wyznaczony na godz. 15 w I terminie, a na godz. 16 w drugim terminie.

Mecz piłkarski Holandia—Niemcy



Na wspaniałym stadionie amsterdamskim odbyło się spotkanie reprezentacji Niemiec i Holandji, które, jak to już donosiliśmy, zakończyło się zwycięstwem Niemiec 3:2. Na ilustracji widzimy marsz orkiestry holenderskiej na stadion. Na dole — moment strzelenia przez Niemców decydującego trzeciego gola.

Nowy rekord Hansa Stucka



Świetny kierowca niemiecki Hans Stuck pobił na trasie Viareggio - Lucca we Włoszech rekord klasowy szybkości na 1 milę, osiągając przeciętną szybkość 320,267 km. Na ilustracji widzimy Stucka obok maszyny, na której osiągnął ten świetny wynik.

Ubezpieczanie bawełny dla Łodzi winno odbywać się w krajowych towarzystwach asekuracyjnych

Jednym z zagadnień, związanych z obrotem surową bawełną jest sprawa

ubezpieczania transportów. Transporty, przychodzące do Łodzi na konsygnację, lub też jako sprzedane z terminem wykupu (t. zw. Zeitgeschäfte), są sadniczo ubezpieczone są do momentu nadejścia do stacji Łódź. W jednym tylko wypadku przy bawełnie spotykamy się z dwiema możliwościami:

1) bawełna, ubezpieczona jest w czasie transportu ubezpieczycielem Gdynia;

2) albo też na czas trwania ładunku do Łodzi, w 30 dni od daty przybycia do Łodzi.

Odmienne przedstawia się sprawa

ubezpieczenia bawełny, gdy zalega ona w konsygnacjach Gdyni, jako zakupiona przez Łódź fow. (franco wagon Gdynia) i od wysyłki ubezpieczenia jest

na ryzyko i koszt odbiorcy. Inne towary ubezpieczone są na czas transportu do Łodzi.

Ostatnio zaobserwować się dała na ile tych zagadnień nie korzystna zmiana, odbijająca się wybitnie

ujemnie na pracy krajowych przedsiębiorstw asekuracyjnych i ekspedycyjnych.

Polityka ta zmierza w tym kierunku, że transporty w myśl dyspozycji agentów za granicznych, t. j. bremenskich oraz subagentów krajowych przedsiębiorstw ekspedycyjnych otrzymują dyspozycje ubezpieczenia bawełny, gdyż jest ona ubezpieczana do odbioru towaru przez wskazanego przyszłego odbiorcę, jako mająca zalegać miesiącami w składach wolnocłowych w Polsce.

Ubezpieczenie bawełny tej odbywa się w zagranicznych towarzystwach asekuracyjnych. W ten sposób dokonywane jest jawne obchodzenie wydanego w swoim czasie rozporządzenia min. skarbu w sprawie ubezpieczeń.

O ile się zdarza, że wysyłający dysponuje towarem do chwili udzielenia dyspozycji wydania, t. j. wykupu przez przemysłowca łódzkiego — sprawa komplikuje się przez to, że towar zalega w składach wolnocłowych polskich, nie jako towar konsygnacyjny firmy zagranicznej, ale jako nieodebrany towar. Łódź nie posiada bowiem transportów zagranicznych jeszcze tu niesprzedanych. Gdyby firma zagraniczna miała tu towary niesprzedane, musiałaby jak każdy przed stawiciel

wykupować w Polsce patent, „płacić podatki i t. d.

Firmy zagraniczne nie utrzymują jednak składów konsygnacyjnych właśnie, aby uniknąć tych obciążeń.

Powstaje więc zagadnienie prawne, czy towar, który został sprzedany ma odbiorcę wskazanego, jak to wynika z ksiąg ekspedycyjnych, czy taki towar nie musi być bezwzględnie jako towar ze wskazanym odbiorcą

ubezpieczony w krajowym przedsiębiorstwie asekuracyjnym?

Gdyby wysyłający chciał ubezpieczyć towar na swój rachunek i własne ryzyko, to jest w prawie ubezpieczyć go zagranicą, ale żadną miarą nie ma on prawa ubezpieczać zagranicą odbiorcy w Polsce

przesyłać za to rachunek.

W ten sposób bowiem odbiorca, t. j. przemysłowiec łódzki płaciłby za ubezpieczenie dwa razy: raz zagranicą i drugi raz u krajowego ekspedytora.

Ten anormalny i sprzeczny z ustawą stan rzeczy winien ulec jaknajszybszej likwidacji,

gdyż odbywa się z wybitną szkodą dla życia gospodarczego. Zmiana ta może być przeprowadzona w sposób zupełnie łatwy w tym sensie, aby towary zalegające w kraju z oznaczonym odbiorcą

ubezpieczane były bezwzględnie w towarzystwach krajowych.

Dotychczas bowiem całkowite ubezpieczenie transportu i składu odbywa się

na terenie zagranicy, dokąd w ten sposób odpływają bardzo poważne kwoty, czego z punktu widzenia

bilansu płatniczego Polski nie można uznać za zjawisko dodatnie.

Bawełna tylko za gotówkę!

Obroty tym surowcem w Łodzi spadają do minimum

W tygodniu ubiegłym na giełdzie bawełnianej w Nowym Jorku notowano sytuację wyczekującą. Wyrok w sprawie klauzuli złota posiada dla rynku bawełnianego wielkie znaczenie, ponieważ sankcjonuje dotychczasowy stan rzeczy i umacnia pozycję dłużnika, który za bawełnę płacić będzie tylko dolarami efektywnymi i stwierdza, że państwo, występując w jakiegokolwiek bądź transakcji bawełnianej, płacić będzie wierzycielowi t. j. farmerowi w dolarach po kursie 1,99.

Zgodnie z naszymi przewidywaniami giełda zareagowała natychmiastową zwykłą do 20 punktów, a w dniach najbliższych oczekiwać należy dalszej zwykłości.

Spożycie bawełny amerykańskiej w Ameryce, w stosunku do r. ub.

zwiększyło się o blisko 2 tysiące bel dziennie, co świadczyłoby o prawie we włókiennictwie.

W sprawie międzynarodowego paktu regulującego światową produkcję bawełny wydaje się nieprawdopodobne, aby inne kraje, produkujące ten surowiec (Chiny, Indie i ZSSR) wyraziły zgodę na ustanowienie wspólnych norm i ograniczenie swojej własnej inicjatywy.

Zbiory bawełny indyjskiej określone są na ok. 4,800,000 bel w stosunku do 5,640,000 bel z r. ub. To usprawiedliwia poważniejszą zwykłość cen bawełny indyjskiej w ostatnich miesiącach. Zwykłość ta dochodzi do jednego pensa na funcie.

Sytuację w Łodzi sfery zainteresowane oceniają niepomyślnie. Do

wodem tego są zmniejszające się obroty.

W pierwszym rzędzie na zmniejszenie się obrotów wpłynął, zdaniem tych sfer, bezkarny stan w przedsiębiorstwie bawełnianym, gdyż wielkie przedsiębiorstwa, średnie i małe powstrzymują się od transakcji, zajmując stanowisko wyczekujące. Niekorzystna sytuacja wpłynęła na zaopatrzenie kredytów, udzielanych przez agentów. Niektóre agencje sprzedają bawełnę tylko za gotówkę, gdyż takie rzekomo polecenie otrzymali od reprezentowanych przez siebie zagranicznych domów. To wpływa z kolei ujemnie na wysokość obrotów, ponieważ średni i mali przedsiębiorcy nie są w stanie płacić za bawełnę wyłącznie gotówką.

Przemysł jedwabny przed sezonem

Kłeska zwrotów towarowych. — Konkurencja anonimowców. — Stabilizacja cen przędzy

Sytuacja w przemyśle jedwabnym kształtuje się niepomyślnie. Sezon zimowy w przeciwnieństwie do r. ub. przyniósł pogorszenie,

obroty obniżyły się o 20 procent.

Materiały jedwabne były w swoim czasie towarem wysoko cenowym i wysokowartościowym. Obecnie, z powodu zubożenia odbiorców produktu je się głównie artykuły tanie

Bolączką w tej branży jest to, że wymagania konsumentów z jednej, a trudności osiągnięcia zysku z drugiej strony zmusza fabrykantów do wytwarzania materiałów fantazyjnych, które w razie nagłego skurczenia zbytu są wyprzedzane,

ramszowane, często poniżej kosztu.

Sytuacja taka zmusza pozostałych fabrykantów również do ramszowania i powoduje demoralizację klientów.

Drugą bolączką jest kłeska zwrotów.

Zwroty te w głównej mierze deprymują fabrykantów, wytwarzających artykuły fantazyjne b. wartościowe. Do zwrotów przyczynia się przedwczesne ramszowanie, zubożenie kupców i ich polityka, częściowo spowodowana nadprodukcją.

Sprawy ramszowania, uregulowania produkcji i zwrotów dałyby się najprawdopodobniej usunąć przy

konsolidacji przemysłowców. Próby w tym kierunku czynione już były w r. ub. Pertrakcje nie dały jednak żadnego rezultatu. Obecnie nie czyni się w tym kierunku żadnych wysiłków.

Niemniej poważną bolączką w tym przemyśle jest konkurencja anonimowców i fabrykantów pracujących zarobkowo,

t. zn. nakładców. Nakłady produkują swoje wyroby na krosnach angielskich, na których koszty robocizny, ustawa przewidziane, są o około 30 proc. mniejsze. Konkurencja ta daje się szczególnie odczuć w artykułach gładkich. Wobec tego przemysł jedwabny pracujący na własnych krosnach, w większych przedsiębiorstwach, zmuszony jest wytwarzać jedynie artykuły fantazyjne, modne.

Wyplacalność w branży jedwabnej jest niezła.

Jako pokrycie obowiązujących przeważnie weksle z terminem 3—4 miesięcy.

Sezon letni

— okres największego sztytu towarów jedwabnych, — zapowiada się

dość pomyślnie.

Sytuacja na rynku przędzy jest ustabilizowana. Narazie nie należy oczekiwać większych wahań cen. Ostatnio daje się zauważyć pewną zwykłość jedwabiu surowego. W Pol

sce w 90 proc. konsumuje się przędzę jedwabną krajową której ceny są tak same ustabilizowane, jak zagranicznej.

Na rynku jedwabiu sztucznego

w marcu ub. r., t. j. w okresie sezonu zahrał surowca.

Obecnie fabryki sztucznego jedwabiu zwiększyły produkcję, zastosowując ją do potrzeb sezonu letniego, to też w b. r. przemysł otrzyma potrzebna ilość przędzy.

Upadłość „Pepege”

ma być ogłoszona 26 b. m.

26 b. m. ma się odbyć posiedzenie wierzycieli firmy Polski Przemysł Gumowy „Pepege”, S. A. w Grudziądzu.

Firma proponowała początkowo regulację w wysokości 70 proc., płatnych w ciągu dwóch lat, co było propozycją nierealną. Obecna propozycja firmy idzie w kierunku regulacji w wysokości 40 proc., z których 5 proc. płatnych gotówką, a 35 proc. ma być uregulowane

Spokój na rynku dolara Pożyczka stabilizacyjna mocna

W dniu 19 bm. na giełdzie w Nowym Jorku notowano 7 proc. pożyczkę stabilizacyjną na poziomie dol. 125, a więc pod znakiem tendencji b. mocnej. Również na naszym rynku pożyczka ta wydatnie zwykłała, kształtując się w granicach od 74,50 do 73,75 przy podobnym wydatnie zmniejszeniu zapotrzebowania. Inne papiery państwowe notowano w granicach dotychczasowych przy niezbyt wielkich obrotach.

Sytuacja na rynku pieniężnym nie uległa zmianom. Bank Polski podwyższył kurs dolara o 1 punkt, placąc 5,24, 5,23, 5,26.

W obrotach prywatnych dolar kształtował się od 5,26 do 5,24.

Kurs funta zarówno w Banku Polskim, jak i w obrotach prywatnych nie uległ zmianom.

Kto kupuje fabrykę Leonhardta?

Według pogłosek z kół przemysłowych miały zostać ostatecznie sfinalizowane rokowania, które odbywały się w Londynie pomiędzy zarządem firmy Leonhardt, Woelker i Girhardt a jedną z firm przemysłu konfekcyjnego „Bracia P.” w tym sensie, iż firma ta wydzierżawia ma na dłuższy okres czasu wszystkie oddziały fabryki Leonhardta.

Zaznaczyć należy, iż, jakkolwiek obie zainteresowane firmy, do których zwróciliśmy się, celem sprawdzenia tej informacji, odmawiają udzielenia wyjaśnień, według pogłosek sfer gospodarczych, transakcja ta miała być sfinalizowana ostatecznie, tak że uruchomienie zakładów pod nowym kierownictwem nastąpiłoby w najbliższym czasie.

Teatr „ROZMAITOŚCI”

Cegielniana 27, tel. 112-25
Gościnnie występy słynnego artysty Aleksandra GRANACHA
Dziś, w czwartek o g. 9.30 po cenach ulgowych, cały parter 1 złoty
„Sumienie świata”
Jutro, w piątek powtórzenie premjery „Shylok” z Aleks. Granachem

Cafino

zaczynać będą swym niefrasobliwym humorem w komedii wiedeńskiej, mówionej po niemiecku p. t.

MUSZĘ BYĆ MŁODY...!

Pocz. o 4-ej. Nadr.: Aktualności Paramountu i P. A. T

Dziś i dni następnych!

Dawno niewidziana gwiazda

Liana Haid
oraz Leo Slezak i Herman Thimig

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

W drugim dniu ciągnięcia loterii główne wygrane padły na następujące numery:

CIĄNIENIE I-ego i II-go.

10,000 zł. — 65758.
5,000 zł. — 93544, 113374.
2,000 zł. — 184991.
1,000 zł. — 24108, 179236.
500 zł. — 8337, 13184, 23155, 31352, 75410, 81547, 91039, 162215, 173650.
400 zł. — 20318, 88704, 104482, 122804, 148281.
200 zł. — 14851, 35725, 49319, 60747, 136968, 143237, 170509.
150 zł. — 733, 9644, 14712, 18142, 19672, 21955, 22650, 24693, 27354, 39364, 41830, 45398, 51706, 56506, 56626, 62097, 65523, 71395, 72738, 74555, 74966, 81314, 84807, 88271, 98270, 110724, 120995, 122046, 132387, 132953, 135673, 144225, 148473, 150500, 158742, 163693, 166259, 173134, 175938, 179246, 181118.

STAWKI.

Wygranne po zł. 100 z literą s., reszta po 50 zł.
100s 232s 501s 45 60 722 54 868 1087 135 223
91 470 513s 45 630s 71s 714s 832 49s 70s 81
2060s 3 489s 662 887 911 3190 256 57 95s 341s
63s 435 71 2s 78s 720 931 4242 403 96 827s 37s
63s 37s 728 83s 55s 500s 175 261s 338 61s 465
645s 764 6034 41 372 435s 91 660 4 745s 965 73
7075s 271 93 283 456s 548s 693 714s 804s 26s
8303 428s 68s 97 509s 26 71 72s 890 9052s 333
463 851s.
10082s 145 85s 271s 69s 84s 307s 59s 613s
814 42 67s 11068s 127s 63s 9 245 601s 748s 924s
1203s 285 316s 30 843 65 76s 909 13040 132 57
227 32 434 77s 701 26s 82 826 938 14042 230 35
472 562 68 779 916 15130s 80 72 218 341s 74s
439s 64 513 19s 97 665 79s 715 78s 852 16040
132 94s 351s 57 97 447 516s 92 664 17013 180
207 516 42 775s 992 18064s 240 554s 760s 962
19070s 278s 362s 405s 875s.
20091s 221 318 64 415s 940s 86 89 21169 262s
88s 86s 363 517s 69 089s 22129s 253 825s 96s
23244 42s 62s 340s 692 905 24083 262 74s 694
803 56 999 25207 54s 86 458 72 568 647 62s
26049 109 637 82 850s 80 27127s 295 502 76 909
28430 50s 734s 849s 59s 61s 942 46 29079 799
806 72s.
30090 119s 76 400 70 526 52s 31143s 205 86
373 406 34s 937s 32174s 263s 428s 55 549s 52s
62 67 650 65 847s 755s 934 46 85s 33085s 364s
476 924s 34101s 26 70s 6 347 52s 518 75 866 95s
35078 114 44 223 446 76 556 664 702s 50s 867
998s 36025 66s 100 274 423 63 70s 3 526 672s
929 91 37038 76s 105 57s 95 203 626s 46s 731
904 40s 38105 98s 112 62 307s 75s 420s 76 574
839 55s 900 39022 110s 67 464s 556s 714s 59.
40013s 275s 592 831 41168s 407s 541 661 744
840 919s 25s 68 90 42152s 233 396s 419 64 513s
52s 733 97 43072s 132 442s 48s 71s 580 629 748s
858 44326s 896 45450s 539s 73 793 95 46112 51s
352 400 47224s 39s 348 91 422 52 625 30 844
903s 91 48105s 39s 275 443 666 728 80 905 12
49260 371s 520 12 49s 36s 640 753s 941.
50207 427 63 594 689 732 810s 986s 51110s
239 371 58 495 624 39 881 52123 496 548s 63 81
616 708s 53127 93 277s 81s 83s 355s 88 526s 49s
613s 76 803s 932 84 54022 37s 96 203 321 97s
948 55001 157 326s 525 609 755 66 813 952s
56327s 460 72s 693 795 872 57028 196 278 761
845s 916s 58049 204 36 479 59009s 145s 73 229
318s 82.
60121s 15s 220 390 581s 83s 723s 61045s 243s
309 424 617s 795 810 53s 62300 526 51s 633 806
81 86 921 63052s 100s 1s 67 391 743 801s 64160
497 714 828 94s 65017 60 77 148s 81 235 321
565s 96 682s 66064 5s 234 611 886s 92 957 61s
67056s 119s 233s 374 579s 625 874 907 68036s
54 146s 579 736 77 879s 994 69060 83 226 597s
627s.
70008s 84s 133s 64 230s 477s 521s 690s 819
99 983 71048s 188 96 281 320 30 49 493s 551
775 971 72060 233 354s 63 95 481s 84 562 53

583 718 83 902s 73038s 143s 77s 208 28 45 336
401 636 785 925s 73s 3s 74189 593s 703 863 923s
75085s 239 12 71s 390 1 43 419 21s 75s 641s 82
728 46 871 76038 242 365 633 796 939s 77199s
278s 82s 306 435s 587 78013 207 23 300 633 788
901 991 79203 311 60s 93 465 535s 610 776.
80032 75 159 88 272s 355 545 735s 65 68
802s 30 916s 46 7 68 81174 211 87 729 821 960
5 82104 559 81s 612 39s 40 813 905 23 83438 88
365s 751 817 84006s 57s 74s 188 264s 9s 565
740s 85089s 95 243 369 624s 927 86050s 244 61s
351 457 885 87024s 38 43 211s 422 645 93s 743
843 88099 270 340s 409 58 740 828 996 89177 267
442 655s 58 900
90174s 217 582 676 748 91254 74 320 443 524
95 618 87s 922 92008s 276 556 723 86 961s 93611
839 94015 174s 278 887 95026 363s 513 69 823
96030s 32 341 423s 64 536 97031 34 48 94 34 31s
171 235 876 966 98050 86s 280s 16 611s 66s 705s
99003 38 176s 580 96 699 901
100079s 56s 78 168 82 347 86 644 53 101024
272s 318s 33 461 90 555 762s 89s 830 102222 87
484 510s 23s 609 24s 756 76s 847 981 93s 103205
71 94 376 485 87 565 744s 830s 921 104012 229
328 443s 554s 764 842s 919s 58s 97s 105132s 67
248 333 499 637 86 711 863s 985 106211 514 625s
736 941s 107049 560 676 108058s 413 61s 79 524
615 59 727 97 811s 962 109096 120 267 418 50
519 676 844 916 14s
110197 294 313 36 51s 428s 54 704s 26 808 46
111002 49 88 2229s 351s 64s 445 549 972 112061
81 375s 78 563s 783 113001 26 69s 124 71 356s
65 7 401 647 94s 114018 270s 620 54 68 47s 389
923s 49 115031 193 269 450 521 8 83 626 713s
819 23 116008 73 162 277 304 8s 495s 513s
699s 926 71 117120s 32 241 53s 80 2 98s 300
44 628 758s 97s 957s 118079 181s 97 252 91 364
86s 628 825 982 119039 284s 499 720s 99 833
120042 95s 875 58 950 121234s 49 377s 436s
41s 58s 555s 823s 122006 130 281s 97s 417s 592s
654 58 59 320s 958 86 123029 114 60 238s 333s
478 892s 995 124002 46 81 242 49 336 431 782
889 125382 485 637 62 784s 851 68 126182s 90
917 30 127025s 32s 412s 802s 78s 128051 77s
173s 287s 345 473 714s 47s 962 77 129157 221s
33 336 567 83 679
130006 44 129s 271 490 522 811 51 53 131004
27 63s 215 21s 391 97 419 547 833 966 132562
647 763 133033s 106 262 465 561 71 616 741
867 91 985s 134127 31s 56 76 258s 350s 598s
406 135076 106 296 515 97s 609s 74s 739 60 831
963s 136032 95 125s 82s 381 403 543s 836 137105
59 293 348s 500s 74 27 669 720 39 53 912s 38
138152 212 78 366 753 803 89 139013s 126s 48
274 38s 450 699 846 98
140047 73s 82 354 96s 793 936 141105 36s
378 496 544s 62 80 824 142292s 330 60s 464 92
646 880 143151s 229s 768s 852 58 951s 144166s
232 7s 430s 36s 643 782 968 93 145080 156s
294 482s 87s 146300s 71s 590s 67 147068 37s
460s 512 701 53 148162s 383 8 466 668s 78 82
703s 23 84 827s 416 149052 121s 659 64 708 818
55 936
150008s 187 593s 629s 796 960s 151015 37s
452 8 652s 86s 809s 50s 152236 71 360s 79 598 968
76 153035s 31s 325s 54 425s 35 501 61s 651 712s
53 808 952 60 154194 298s 398 409s 662 781s
809 54 61 72 155088s 117 86s 327 461s 61 57 156002
251 442s 530 607 9 156002 88 947s 157002s 187s
238 55 65 556 652 703 62s 158001 37 117s 39s
354s 70s 527s 39 159082s 95s 129 91 362s 67 81
685s
160003 96s 181s 218 46 67 99s 535 48 958s
68 84s 8s 161114s 45s 210s 335 446s 508 674 865
162238 691 163118 358s 64s 6 535s 894 164233s
356s 824 91 346 165037 150 4 296 344s 540 764
834s 76 975s 166043 153 378s 433 54s 612s 746
70 838 69 931s 47 52 84s 167002s 132s 236s 71s
94s 8 490s 349 650 841 168123s 42 366s 93s 493s
744s 59 169250s 544 45 647 868
170173s 214 383s 490 522s 607 764s 917s
171329 84s 445 576s 713s 56s 84 824 66 929s
85s 172035 202 508 601s 960s 173099s 216s 351
621 725s 812s 25s 964s 174112 303 30 54 93 96
477s 707s 819s 175108 12s 249 70 391 455 703
937s 176061s 129 212 382 408 584s 99s 786s
177023s 90s 720 413 661 741 62 75s 864 932 94s
178119 21 271s 304 75s 474 591 98s 607 94 179124s
59 231 304 484 703s 25 84s 9s
180017 41 126s 55s 501 511 519s 22s 71s 89 604
64 751 908s 52 181288s 91s 317 434s 578s 615

40s 773 85 838 911 78 182614 99 845 900 3 183040s
74s 139s 377 403 718 184028 43s 235 305 568
611s 89s 801 44 53 924s

CIĄNIENIE: III-cie i IV-cie.

5,000 zł. — 10077.
2,000 zł. — 57848 83988.
1,000 zł. — 131035 137644 164078
173707.
500 zł. — 6582 75631 110691.
400 zł. — 42273 45478 64278 97201
94503 125438 177873 182707.
200 zł. — 227 4750 14989 32857
45223 44958 78354 83305 107951 123895
126433 127342 134656 148836 160671
170075 i 22021.
150 zł. — 5365 16998 19806 24791
25966 34880 34692 35910 46793 47990
52389 52791 55287 62469 61167 80057
80319 86539 88060 93725 101394 100094
128221 127806 145684 152568 158361
160363 163026 174857 178683 183605
184421.

STAWKI.

Wygrane po zł. 100 z literą s., reszta po 50 zł.
90 162s 85 305 73s 482s 753s 1033s 125s 33
218 995s 558s 713s 50s 71 910 50s 58 2022s 116
37 256s 318 68 90 434 82 83s 610 74s 87 922s
3014 45 161 85s 95 208s 386s 430s 523s 79s 610
37 76s 873s 960s 4143s 332s 53 437s 69 632 866
5105s 317 429 563 6042 76 82 417s 38 585 605
77 90 731 79 7323 418 515 741s 857 928 8366 775
967s 9055s 85s 412s 509 63s 633 794 872
10234 325 75 475s 527 610s 765 68 928 11149
80s 430 658 778 877 12027s 72 193 419s 670 855
900 73s 88 13044 142 73s 248 473 568 613 50 84
87s 741s 58 897 14236 95s 313s 400s 59 541 786
902 15100s 581 654s 720s 16392 96s 540 83 17020
302 28 595 65 67 79 92s 986 18073 151s 274s
430s 33 521 805s 994s 95 19106s 205 49 73s 331s
449 676 775 925
20063s 440 553s 97s 726s 838 41 67 21034 126
348s 462s 510s 30 60 659 938s 67s 22121 62s 377
664 723 893 983s 2303s 45s 58 112 84s 90s 206s
63s 97s 412 19s 514 84 98s 851 24066 185 485s
589s 636 707 47s 49 91s 836 25006 515 687 765s
61s 75s 81 969 26048s 262 348 402s 07 27s 43
605 77s 91 740 897 27297 367 459s 587s 658s 77s
803s 28068s 198s 242 542 661 29114s 93s 219 514
45s 666 730s
30157s 301 825 31028s 105 36s 360 71 604 10s
75s 766 860s 32480 616s 25s 841 955 33288 350s
452 53 34027 88 164 77s 538s 42 651s 819 92 97
35140 90 206 68 382 504 22 654 93s 95 842 905
36050 141 69s 308 87s 404 61 871 905s 37001
282 427 559s 80s 624 734s 832s 979 91 38021 541s
67s 646 64s 775 845 950s 39188s 372 452 730s
804s 88s 92
40043s 280s 313s 429s 500s 93 700 09s 918
26 83s 41388 431s 534 42 601 956s 67 42032 55
135 86s 693 788 854 903 43001 153 279 301s 13s
405s 774s 942 58 44168s 249 372 877s 45132s 230
75 366s 488s 631 54 923 46041 303 42s 605s 822
47282 306s 65s 466 92 501 48031s 38s 99 155 288
95 359 62 409 47 99 601s 787s 810 49558
50168 287s 88s 387 618 45 71 773s 95s 842 62
51085 90s 161 644s 823 951s 52000 107 88 264s
322 53s 404 38 94 534s 70s 660s 79 740 72 921s
53276 635 752s 77s 828s 54208s 457 77 690s 897
989 55012 88s 231 365 540s 708 907 93 56031 202
23 505s 745s 829s 906 57046 142s 366 443 555s
56 790 58401 03 64 502 59066s 143s 234s 41s 340
71 607 98 788s 919 49s 81 82 84
60109 437s 60s 623 737s 815s 31 61012 97
405 642 88 707 52 865 929 62040s 102 63 363 410s
77s 531 633s 762 63047 273 94 317 70 598 942
60s 64172 281s 425 526 62 653s 745 806s 962s
65018 125 200s 73 304 65 569s 617 87 716s 42
66114s 86s 699 318 514 694 720 831 67060 348
70 508 95 802 08 932 43 68129 316s 37 482 622
54s 827 923 69023 129 84 91 222 79 649 785s 829s
70205 23s 340 42s 74s 414s 947 71033 413 619
68s 811s 72031 126 517 68 698 764 809 77 73023
55 130 90s 384 88s 726 75 74119s 33 261s 89 381s
407s 56 579 93s 889 75018 106s 283 374 509 55
722 823s 99s 975 76009 231 682 776 800 36 99s

77322s 652 83 54 782 92s 913 78308s 432 67 501
618 79039 237 306s 591s 628 728 807s 22 904s 45
80175 210s 84 377 514s 70s 601 69 95 779
81202 83 335s 559 642 49 50 849 56s 911 82125s
73s 284 409s 97 747 829s 60 945 83100 289s 397s
418 585 836 47 84004s 16s 160 394 599 642 53
730s 84s 86 910 85235 59 337s 485 579s 831 90
86090s 276 93s 393s 500 653 716 87049 71 291
547 623 52s 95s 965 88026 49 306 58s 502 58 709s
93 89012s 92 156s 69 238s 79 322 52 614s 749
803 52 953
90223s 359s 441s 602s 807 61 91018 359s 66s
803 92026s 68 270s 382 403s 70 568 788 857
93201 317 22 703s 94042s 112 714 966s 95047 208
18 24s 337s 665 727s 38 96441 84 666 69s 817s 25
972 97078 270 33s 531s 68 98083 613s 596 607
803 99079 563 676 754s 65s 934
100030s 108s 465 932 55 98s 101224 65s 98s
528 753s 99s 823 973 102485s 610 713 28 930 54
103153 58 90s 335s 419 28 66 501s 654 94s 104021
119s 207s 08 339 679 882s 105003 64 144 281 364
656s 770s 855 106000 504 639s 87s 766 77s 78
992 107101 28 45 285 356s 461 517s 655 67 71 950s
108294 462s 582 666s 805 109215 53s 630s

NIEBYWAŁA OKAZJA! SPRZEDAŻ POINWENTARZOWA w Fabryce Wyrobów Jedwabnych Józef Polański, Śródmiejska 23

Od 20--30% niżej cen fabrycznych!

ZAPRASZAMY dziś, dnia 21 b. m. **NOWOCZESNEJ** „OU'KEI” **PRZY UL. NARUTOWICZA 11**
na **OTWARCIE KAWIARNI** P. N. **TEL. 256-51**

Dr. med.
P. BRAUN
powrócił
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 8-1, 4-8 w.
ul. Cegielniana 4
Tel. 216-90

LECZNICA
chorób
uszu, nosa i gardła
ze stałymi łózkami
Dr. Dr. J. Imich
i A. Wołyński
Piotrkowska 55
fr. i p., tel. 174-74.

Dr. med.
Wiktor Miller
choroby reumatyczne
przeprowadził się na
ul. Sienkiewicza 40
Tel. 146-11
przyjmuje od 4 i pół do 7.

MEBLE
nowoczesne i starożytne
PO CENACH NAJNIŻSZYCH
A. WAJCMAN
Sienkiewicza 6
Tel. 191-00

UWAGA: Kupuję używane meble, dywany, porcelanę i różne sprzęty domowe. Płacę najwyższe ceny.

RUTYNOWANY
BUCHALTER - BILANSISTA
J. RUSSAK, Łódź
NARUTOWICZA 49. Tel. 217-70
Absolwent Akademii handlowej i długoletni kierownik buchalterii poważnych przedsiębiorstw przem.-handl. przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres księgowości.
— CAŁKOWITA GWARANCJA. —

Dobrze wprowadzony
Klub gier towarzyskich przy Stowarzyszeniu
wraz z bufetem i szatnią do oddania w dzierżawę
Poważni reflektanci zechcą złożyć oferty do biura ogłoszeń S. Fuchsa, Piotrkowska 50 pod „Kaucją”

W myśl par. 82 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 19 IX. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 821), termin płatności IV raty podatku od nieruchomości przypada w okresie do dnia 31 stycznia 1935 r.

Ponieważ w nakazach płatniczych na podatek od nieruchomości za 1934 rok płatnicy zostali zawiadomieni, zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami, o innym terminie płatności, niż ten o którym powyżej mowa, a mianowicie o dniu 28 lutego 1935 r., przeto dla uniknięcia wątpliwości, Izba Skarbowa obwieszcza, że w roku bieżącym zostały utrzymane w mocy te terminy, które podano płatnikom do wiadomości w doręczonych im nakazach płatniczych.

W roku bieżącym zatem IV rata podatku od nieruchomości za rok 1934 winna być wpłaconą do dn. 28 lutego 1935 r.

Karnawał Nicejski 1935 r.

LUTY — MARZEC

Bogaty program imprez — zniżki kolejowe

Informacje:

OFICJALNE BIURO KOLEI FRANCUSKICH
Warszawa, Ossolińskich 4, tel. 684-85, oraz Biura Podróży

Ogłoszenia drobne

NIEZWYKŁA OKAZJA do nabycia ziemi i nieruchomości w Palestynie. Przyjechał do naszego miasta kierownik większego biura w Palestynie i będzie udzielał bezpłatnie informacji do końca b. m. codziennie od 4-6 Śródmiejska Nr. 18 w mieszk. J. Wegmajstra.

POSZUKIWANY technik kanalizacyjno-wodociągowy z pierwszorzędnymi referencjami. Oferty sub. „E. R.”

L. JASIŃSKI
Składy prowadzone od 1870 r. w Łodzi, ul. Andrzejka 10, tel. 168-56, w Łęczycy, ul. Poznańska 30, tel. 125.
Polecąca pierwszej jakości Nasiona rolnicze, traw, drzew, warzywne i kwiatowe. NARZĘDZIA i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze. NAWOZY preparaty i środki chemiczne do celów ogrodniczych, posatem APARATY do zraszania roślin, drzew, krzewów i t. p. cieczami owadów i grzybobójczymi. Cenniki na każde żądanie rozsyłane są bezpłatnie.

3 POKOJE z kuchnią, parter na mieszkanie lub biuro od 1 kwietnia do wynajęcia. Wutke Cegielniana 42. 784-2

Przy Łódzkim Oddziale
Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej, Piotrkowska 113
uruchomiona została
CZYTELNIJA wszystkich pism palestyńskich, wych. w jęz. hebrajskim i ang. oraz pism kraj. i zagr. — Czynna od 10 r. do 10 w.

Cukiernia „Zróżdło”

Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

poleca Szanownej Kliencieli w swym powiększonym i nowocześnie urządz. lokalu
wyborowe pączki po 15 gr.
śniadania i kolacje po 90 gr.

Wielki wybór czasopism i dzienników.

Obwieszczenie

Do akt. Nr. Km. 1778/34
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 2 zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 182
Przejazd 40
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 28 lutego 1935 r. o godz. 12 w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 182 odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości, a mianowicie:
haceli 266 pudelek, 30 kg. kalafonji, 38 arkuszy blachy cynowej, oraz 200 kg. pilników
oszacowanych na łączną sumę zł. 865
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 16.2.35 r.
Komornik (-) Ludwik Hollas
Sprawa Wł. Lichtenfelda
p-ko F-mie „Bialek i S-wie”

Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe)
Lekarz weterynaryjny

M. A. Reich

przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4-7 p.p.

Wjazd do chorych zwierząt

Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77

Ceny lecznicze.

Zakupimy
kilka używanych
biurek

amerykańskich. Zgłoszenia pod „Biurka amerykańskie” do admu. „Głosu Por.”

„HYGIENA”

Łódź, Andrzejka 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frote, rowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę.
Ceny niskie.
Tel. 108-47 przyw. firmy RESTEL
Czynny do godz. 7-ej.

OBWIESZCZENIE

Do akt. Nr. Km. 1777/34
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2 zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 182
Przejazd 40
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 28 lutego 1935 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 182 odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości, a mianowicie:
głośnia talersowego, herbaty luzem i herbaty w blaszanych puszkach oraz mebli
oszacowanych na łączną sumę zł. 624
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, 16. 2. 35
Komornik (-) Ludwik Hollas
Sprawa Wł. Lichtenfelda
p-ko małż. Weinberg

DR. Armand Akerberg

TLUMACZ PRZYSIĘGŁY
języka NIEMIECKIEGO

ŁÓDŹ,
Południowa 2. Tel. 224-91.

MIMOZA

Kilińskiego 178 Doj. tramw. Nr. 0, 4, 6, 10 i 17.

Od wtorku, dn. 19 do poniedziałku, dn. 25 lutego 1935 r.

Kobiety w jego życiu

MARIE BELL i PIERRE RICHARD WILLM

II-gi obraz. Kto się przychylni do ujęcia herszta międzynarodowej bandy DILLINGERA — JERZEGO LERANDA znanego pod nazwą:

„NA ULICY” OTRZYMA 10.000 ZŁ. NAGRODY

Następny program: 1) Co Mój Mąż Robi W Noc. — 2) Katastrofa Czeluski

„METRO”

PRZEJAZD 2

Początek o g. 4-ej

Dziś premiera!

Od dawna niewidziana
rudowłosa gwiazda ekranu **Clara Bow**
w najnowszym arcydziele filmowym p. t.

100-proc. erotyki, pikanterji, zmysłowości

Nadprogram: Tygodnik P. A. T. oraz dodatek Paramountu.

„HOPLA”

„ADRIA”

GŁÓWNA 1

Początek o g. 5-ej

MIRAZ

11 listopada 16

(Konstantynowska)
Sala dobrze ogrzana

Dziś i dni następnych!

Wspaniały film prod.
POLSKIEJ

W rol. główn. **Alma Kar, Zula Pogorzelska, Eugeniusz Bodo, Konrad Tom, Jerzy Marr, Sielański**

Nadprogram: Dodatek Paramountu

Ceny miejsc: III m. 54, II m. 85 gr., I m. 1.09, Balkon 75 gr.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz miarowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstom redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr., za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia szeregowe i załącznikowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, fir. n. zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatki 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnictwa sp. z ogr. odp. Eugeniusz Krowcan W drukarni własnej Piotrkowska 101